

Siedemdziesiąt tygodni Daniela

Jeffersonville, Indiana, USA

6 sierpnia 1961 roku

1 Dzień dobry, przyjaciele. Jest to przywilejem być tutaj znowu w świątyni dzisiejszego poranka, aby kontynuować to wielkie poselstwo, które usiłujemy wyjaśnić, ten siedemdziesiąty tydzień Daniela. Cieszy nas, kiedy widzimy tak wielu, którzy zgromadzili się w tym gorącym dniu, ale jest nam bardzo przykro, że nie mamy więcej miejsc siedzących. Widzę dookoła ludzi bardzo stłoczonych i stojących, a to jest niedogodne. Ponieważ nie jest wam tak wygodnie, jak powinno, będzie wam trudniej zrozumieć, o co chodzi. Zrobimy jednak wszystko, co możemy, aby wykonać to szybko.

Mam nadzieję, że dzisiaj przebaczycie mi, gdybym trochę zwlekał, ponieważ jest to czas przedstawienia istoty tego poselstwa, czas wyłożenia jego sedna. Rozłożyliśmy to na trzy części, aby zapewnić lepsze zrozumienie.

2 Oczywiście to widzialne zgromadzenie wie, że te poselstwa są nagrywane na taśmę i rozsyłane na cały świat. Praktycznie każdy naród na całym świecie otrzymuje te taśmy. Chciałbym powiedzieć słuchaczom tej taśmy, gdziekolwiek i w jakiegokolwiek części świata by byli, że mogą tu być pewne rzeczy, w których być może nie będziecie mogli zgodzić się ze mną co do nauk, jakie przekazuję. Ale chcę stwierdzić, bracia, że gdybyście mogli wyjaśnić to w sposób, jak wy to widzicie, choćby różniło się to od tego, w co ja wierzę, chętnie posłuchałbym tego, co mielibyście do powiedzenia.

3 Otóż przynoszę to poselstwo ze Słowa Bożego z tą myślą w moim sercu, aby służyło ono dla zbudowania kościoła. Całego kościoła, kościoła powszechnego, kościoła Chrystusowego, który jest uniwersalny. Wierzę oczywiście, że żyjemy w czasach ostatecznych. Moim usiłowaniem jest wyjaśnienie tego, a nie naginanie tego w jedną albo w drugą stronę. Na ile mi wiadomo, nigdy nie byłem winny robienia w ten sposób.

4 Częstokroć ludzie słuchają z taśm i mówią: „Ależ, nie zgadzam się z tym. On po prostu nie zna swojej nauki, nie zna Pisma”. Otóż to może być wszystko prawdą. Widzicie? Nie powiedziałbym, że to nieprawda, ale jeśli o mnie chodzi, ja studiuje to, nie ujmując żadnego słowa. Czytam także, co mają do powiedzenia inni ludzie, i doceniam to. Doceniam wszystko, co mówi ktokolwiek. Ale potem zabieram to przed Boga i trwam przy tym, dopóki nie potrafię wyjaśnić tego od 1 Mojżeszowej aż po Objawienie. Potem widzę to wszystko ugruntowane w Biblii, a wtedy wiem, że jest to gdzieś w pobliżu prawdy. Oczywiście jeśli w czymś wy macie rację, jest to po prostu jeden szczegół, w którym ja zszedłem trochę z kursu. A być może tam, gdzie wy jesteście w błędzie lub macie rację, ja zboczyłem z kursu, albo odwrotnie.

5 Doceniamy więc was wszystkich miłych ludzi, którzy znajdujecie się w tym zgromadzeniu dzisiejszego poranka, a także was miłych ludzi, którzy słuchacie tych taśm. Cokolwiek czynimy, wszystko przeznaczone jest dla królestwa Bożego. Mam wielu miłych przyjaciół po całym świecie, których bardzo wysoko cenię i z którymi spodziewam się spędzić wieczność. Nie ma w moim sercu zamiaru zwodzenia tych ludzi w jakikolwiek sposób, lecz staram się wykonać wszystko, co potrafię, aby im pomóc.

Czuję się jak Salomon, który modlił się i prosił, by została mu dana mądrość, tak aby był w stanie prowadzić lud Boży. To jest i moją szczerą modlitwą.

6 Są tutaj dookoła kaznodzieje stowarzyszeni ze mną. Widzę, że jest tu brat Mercier i brat Roy Borders, brat Neville i Billy Paul, mój syn. Jest tu gdzieś także Gene, Teddy i ci inni bracia. Doceniam wszystkich tych, którzy przychodzą, aby mi pomagać.

Pamiętam, że niedawno temu brat Leo miał widzenie, które nazwał snem, a było to pewnej nocy, gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy. On widział wielki wierzchołek piramidy wysoko w powietrzu. Ja byłem gdzieś tam na górze i wygłaszałem kazanie, a on wspinał się do góry, aby zobaczyć, co to wszystko znaczy. A kiedy dotarł na wierzchołek tego szczytu, zobaczył, że w oddali, w jakimś srebrzystym świetle, jakby metalicznym, stałem i głosiłem ludziom Słowo Boże. On zwrócił na siebie moją uwagę, ja spojrzałem na niego, a on powiedział: „Jak mogłeś tam się dostać? Jak ja mógłbym tam się dostać?”

„Leo,” odpowiedziałem, „nikt nie może tutaj się dostać. Bóg musi tutaj postawić człowieka. Otóż ty nie masz tutaj przychodzić. Zobaczywszy to masz zejść na dół i

świadczyć ludziom tam na dole, że to jest prawdą, że taka jest prawda". Leo schodzi w dół, aby składać ludziom świadectwo.

Jak dawno to było, bracie Leo? Kilka lat, prawda? Kilka lat temu. Od tego czasu, na ile mi wiadomo, on wiernie to wykonywał, świadczył ludziom, że ta usługa pochodzi od Boga. Otóż ja nie chcę, aby ona pochodziła ode mnie. Gdyby pochodziła ze mnie, nie byłaby dobra, ponieważ w człowieku nie ma nic dobrego. Rozumiecie? To musi pochodzić od Boga.

7 Wczoraj po południu uściśnąłem dłoń mojego przyjaciela, brata West'a. Teraz rozglądam się, ale nie zobaczyłem go jeszcze. Tak, teraz go widzę, jest tu dzisiaj rano. Czy wiecie, z jakiej odległości ludzie tu przyjeżdżają? Przybywają tu na niedzielę aż z Alabamy.

Ubiegłej niedzieli brat Welch Evans nie był tu obecny. Ktoś mówił mi, że dzisiaj tutaj jest. Ci ludzie dojeżdżają z Tifton, Georgia, aby być tutaj. Ten brat siedzi tutaj wraz z osobami, które przybyły z nim. Jest tak wielu... Jest brat Palmer z Macon, Georgia. Wydaje mi się, że widzę tam w tyle siostrę Ungren i jej bliskich. Oni są aż z Memphis, Tennessee. Inni są jeszcze z dalsza. Wyobraźcie sobie, przed chwilą spotkałem panią aż z Południowej Karoliny.

8 Czy wam się wydaje, że ci ludzie tutaj, których wymieniłem, począwszy od Chicago poprzez te różne miejsca, jadą setki i setki mil, aby być na nabożeństwie? A kiedy tutaj dotrą, nie ma dla nich pomieszczenia, gdzie mogliby usiąść, nie ma klimatyzacji. Stoją w tym gorącym budynku i ocierają pot. Zabierają pieniądze ze stołu swoim dzieciom, aby móc tu przybyć i słuchać tego poselstwa. Czy chcecie mi powiedzieć, że poza tym doczesnym nie ma gdzieś miejsca, do którego zostaną oni przeniesieni pewnego dnia? Z pewnością jest! Są to ludzie dający dziesięcinę. Nie tylko przybywają, ale przynoszą mi swoją dziesięcinę i ofiary, wnoszą to do domu Pańskiego, starając się czynić to, co prawe. Niech Bóg obficie pobłogosławi takich wiernych ludzi. Niech Boże miłosierdzie i łaska będą z nimi.

9 Widzę mojego przyjaciela Charlie Cox'a i innych z południowej części stanu Kentucky. Gdziekolwiek spojrzeć, wszędzie znajdują się ludzie z różnych stron.

Tego młodego człowieka, który tutaj siedzi, spotkałem w Chicago. Nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska. Ale on jest z jakiejś szkoły biblijnej daleko stąd. Nieprawdaż? Springfield, Missouri. Szkoła biblijna Zborów Bożych. Tak, to bardzo miło. Widzicie, ludzie przybyli zewsząd do tego małego, skromnego, starego kościółka.

Pomyśleć tylko! Jest to już około trzydzieści lat od czasu, kiedy kładłem kamień węgielny. Stałem tego poranka na Siódmej ulicy, w odległości jednego bloku stąd. Nie byłem nawet jeszcze żonaty, byłem po prostu młodzieńcem. Miałem wtedy widzenie ludzi stłoczonych i tłoczonych się tutaj zewsząd. Byłem taki szczęśliwy, kiedy stawałem za kazalnicy.

Właśnie wtedy On powiedział mi: „Ale to nie jest twoja świątynia”. On postawił mnie pod gołym niebem. Wy znacie resztę tej historii, która spisana jest na kartce z Biblii, leżącej tam w kamieniu węgielnym.

10 Jestem bardzo wdzięczny za was. Jest to bardzo niewiele powiedzieć: „No, jestem wdzięczny za was”. Ale ja modlę się za was. Wierzę w was. Wierzę w wasze doświadczenie z Bogiem. Nie wierzę, by mężczyzna albo kobieta jechała tutaj setki i setki mil, aby przybyć tu i pokazać innym, jakie nosi ubranie. Nie wydaje mi się, aby to robili. Nie! Nie przyszliby, aby tylko się pokazać. Przybywają tu, ponieważ głęboko i szczerze starają się o zbawienie swoich dusz.

Moją modlitwą jest: „Boże, dopomóż mi być przynajmniej w połowie tak szczerym, kiedy staram się służyć im wszystkim, co jest w moim sercu, i spoglądać na Boga”.

11 Poselstwo na dzisiejszy poranek możecie widzieć przedstawione tutaj na tablicy. Ma to tylko w trakcie wykładu dopomóc wam w łatwiejszym zrozumieniu tego, co będę się starał powiedzieć.

Tych Siedemdziesiąt tygodni Daniela było jednym wielkim studium. Zajmowałem się tym prawie dwa dni i dwie noce od końca tygodnia, który spędziłem tutaj, starając się dowiedzieć, jakie słowa należy przekazać jako prawdę. To musi zgadzać się przy porównaniu z resztą Biblii. Rozumiecie?

Nie możecie wziąć tylko jedno miejsce Pisma, wyrobić sobie pewne zrozumienie jego treści, a potem powiedzieć: „No, tutaj powiedziane jest właśnie to,” ale kiedy potem zwróci się uwagę na inne miejsce, trzeba powiedzieć: „No, ale tutaj jest powiedziane co innego, a to jest sprzeczne z tamtym”. Tak nie może się dziać. Trzeba, aby to mówiło ciągle jedno i to samo. Jeśli nie zdołacie tego osiągnąć, wtedy jesteście w błędzie. W taki właśnie sposób starałem się tego nauczać.

12 Nawiasem mówiąc, najwięcej krytyki od moich braci w różnych częściach świata odnośnie tego, co jest na taśmach, dotyczy mojej wiary w łaskę Bożą, tego, że uczę, iż zostaliśmy predestynowani przed założeniem świata.

Moi zielonoświątkowi bracia, wiem oczywiście, że jesteście legalistami. Wiem także, że jest to trochę deprymujące dla waszych poglądów. Ale czy będąc braćmi, chrześcijanami, poświęcacie temu wystarczającą uwagę, aby udać się na kolana przed Bogiem ze swoją Biblią i prosić Boga, aby wam to wyjaśnił? Czy zechcecie to zrobić? Czy zechcecie wziąć zapatrywanie legalistyczne i spróbujecie połączyć z nim zgodnie wszystko od 1 Mojżeszowej do Objawienia?

13 A nasienie węzowe, to jest morderczy temat. Wiele ludzi nie wierzy w to. Ale jeśli będziecie czytać 1 Mojżeszową, Biblia mówi tam, że wąż miał nasienie. „Ustanowię nieprzyjaźń między nasieniem węża, a nasieniem kobiety”. A więc wąż miał nasienie. A jeśli nasienie węża było duchowe, to Jezus nie był człowiekiem, bo i nasienie kobiety było duchowe. Jedno i drugie miało nasienie, a ta nieprzyjaźń ciągle jeszcze trwa. Wąż miał nasienie. Jeśli tylko weźmiecie swoją Biblię, unijcie się i będziecie naprawdę szczerzy przed Bogiem, to wierzę, że Bóg wam to objawi.

A jeśli tego nie zrozumiecie, to jestem w każdym czasie do dyspozycji, aby uczynić, na co tylko mnie stać, by dopomóc wam poprzez list lub osobistą rozmowę, albo cokolwiek, czym mógłbym wam pomóc. Uświadamiamy sobie oczywiście, że to nie zbawia człowieka ani też nie potępia to człowieka, rzuca to tylko światło na temat, który wszyscy chcemy, aby ludzie zrozumieli. To tylko rzuca światło.

Wam, słuchaczom, których widzę, wyjaśniam, że powiedziałem to ze względu na taśmy. Rozumiecie to? A te taśmy rozchodzą się wszędzie.

14 Pochylmy teraz swoje głowy na chwilę, zanim zbliżymy się do Autora tego Słowa. Ilu spośród zgromadzonych dzisiejszego poranka znajduje się w potrzebie? Powiedzcie tylko: „Jestem w potrzebie, o Boże, bądź miłosierny względem mnie!” Niech Pan was błogosławi. A wy, którzy będziecie słuchać tych taśm, niechaj Bóg spełni waszą prośbę podczas ich słuchania.

15 Ojciec nasz niebieski, jesteśmy wdzięcznym, lecz niegodnym ludem. Zbliżyliśmy się jednak tego poranka do Twojego tronu łaski, ponieważ otrzymaliśmy wezwanie, aby przyjść. Jezus powiedział: „Proście Ojca w Moim imieniu, o cokolwiek chcecie, a Ja to uczynię”. My wiemy, że to prawda.

Tutaj w zgromadzeniu i na zewnątrz w terenie, gdzie te taśmy dotrą, będą tego słuchały prawdopodobnie dziesiątki tysięcy chrześcijan, narodzonych na nowo. A wiemy, Ojciec, że kiedy rodzimy się na nowo, nasz duch rodzi się z góry. To Duch od Boga, Duch Święty zstępuje na nas. A my stwierdzamy, że Duch Święty jest potężny i może uczynić dla nas wszystko, czego pragniemy. Dlatego, Ojciec niebieski, prosimy Cię, abys wyzwoił naszą wiarę w tego Ducha, aby On był w stanie zapewnić nam tego poranka i dla chwały królestwa Bożego wszystko to, o co prosimy i czego pragniemy, abysmy zostali uzdrowieni z naszych chorób i naszych dolegliwości, by móc służyć Bogu wszystkim, co jest w nas.

16 Otwórz nam dzisiaj uszy zrozumienia, podczas kiedy podejmę się wykładu tego wielkiego zagadnienia i wyjaśnienia go w umysłach ludzi. Mam to tutaj zapisane, Panie, na papierze, a także na tablicy, na tej planszy, ale jest to niewystarczające, aby to wytłumaczyć. Wzywamy więc Ciebie, wielki Mistrzu, który napisałeś Słowo, który natchnąłeś je, który dałeś je prorokowi Danielowi, i prosimy Cię, abys w ten poranek zesłał nam natchnienie, w tych ostatecznych czasach, o których on powiedział, że ta księga będzie zamknięta aż do tego czasu, abys Ty otworzył nasze zrozumienie. Oby w naszych sercach była delikatna, ugruntowana wiara, która sprawi, że to Słowo uchwyci nas, zajaśnieje i wyda w naszym życiu drzewa sprawiedliwości, gdyż to jest jego zadaniem. Oby nasza wiara w Boga zapewniła nam to w ten poranek. Bowiem oczekujemy teraz w pokorze i oddajemy Ci samych siebie w imieniu Jezusa Chrystusa.

Amen.

17 Jesteśmy wdzięczni za ten poranek, za tę wielką okazję otwierania ponownie tych stroniec wiecznego Bożego Słowa.

Istnieje przyczyna, dla której podjąłem się próby wytłumaczenia tego tematu. Rozważamy Księgę Objawienia i właśnie prześledziliśmy siedem okresów kościoła. A potem, na końcu 3. rozdziału Księgi Objawienia kościół zostaje zabrany z ziemi do chwały. Staralem się z całego serca, aby zrozumieli to ludzie, którzy oczekują, że stanie się coś, co zapisane jest w Księdze Objawienia, podczas gdy to nie dotyczy okresu kościoła. A jesteśmy bliżej końca, niż myślicie.

18 Kilka dni temu dzwoniła do mnie późną nocą moja synowa i powiedziała, że mój krewny Andy Herman, który jest moim kuzynem, leży umierający w szpitalu. Pojechałem, aby go zobaczyć. Dali mu tyle środków uspokajających, że spał i nie mogłem z nim rozmawiać. Prosiłem Boga, by zachował go przy życiu do następnego poranka, abym mógł z nim porozmawiać. Ad jest dobrym człowiekiem, ale on nie był po prostu chrześcijaninem. On nie jest wujem tylko kuzynem, ożenił się z moją kuzynką.

Potem, kiedy tam stałem, ciotka Hattie powiedziała mi: „Billy, przez całych osiemdziesiąt lat swojego życia on nie służył Bogu, ale kilka tygodni temu, kiedy siedział w domu...”. On ma osiemdziesiąt lat. Oczywiście nie pracuje już wiele rękami. On zawołał ją i powiedział: „Hattie, wiesz co? Kilka minut temu stanął tu przede mną Chrystus”.

Ona spojrzała na niego i zapytała: „Andy, czy ty... Czy coś ci się stało?”

„Nie. On stanął tu wprost przede mną i powiedział coś”.

„Co powiedział?”

„Jest później niż myślisz”.

19 Za kilka tygodni, po dwóch czy trzech tygodniach został porażony i leżał sparaliżowany w szpitalu. Umierał.

„Ciotko Hattie, to wstyd, że mi nie zadzwoniłaś ani nie wezwałaś kogoś, by przygotował jego serce na tę godzinę, która teraz dla niego nadeszła”.

Prosiłem Pana i w następny poranek stanąłem przy nim znowu. Nie mogłem mówić więc tylko spytałem go: „Czy słyszysz mnie, wujku Andy?” On przytaknął tylko lekko głową i poruszył swoją szczęką. Modliłem się za niego i on wyznał swoje grzechy przed Bogiem. Chciałem go ochrzcić, a ciotka Hattie także chciała zostać ochrzczona.

Poszedłem na koniec korytarza, aby zobaczyć się z młodą kobietą, która mieszka tutaj w sąsiedztwie, a którą mieli odesłać do szpitala dla umysłowo chorych, a Pan uczynił dla niej wielką rzecz. Wróciła do domu.

Potem na drodze spotkałem czarną siostrę, a ona zapytała: „Czy to brat Branham?”

„Tak, to ja,” odpowiedziałem.

„Czy pamiętasz mnie? Jestem pani Drye.

„Chyba tak. Pete Drye i inni. Tak, przypominam sobie”. Ona zajrzała do tego pokoju, a gdy myśmy... Zastanawiałem się, dlaczego to powiedziała. A tymczasem wujek Andy podniósł się na łóżku, siedział tam wyprostowany i poruszał rękami i ramionami jak każdy inny. Próbował odsunąć kołdrę, aby móc zejść z łóżka i odejść. Teraz oni przychodzą, aby dać się ochrzcić w imieniu Pana Jezusa, on i jego żona.

20 Opowiedziałem to z powodu tego zdania: Jest później niż myślicie. A ja wierzę, że tych Siedemdziesiąt tygodni Daniela pozwoli nam to zrozumieć.

Otóż większość moich braci zielonoświątkowych, jak powiedziałem już wcześniej na tej taśmie, nie zgadza się z tym. Oni oczekują, że stanie się coś wielkiego, potężnego. Ale jeśli będziecie słuchać bardzo uważnie, moi bracia, to przekonacie się, że to coś wielkiego i potężnego już przeminęło. Jezus jest gotów powrócić.

Kościół odchodzi w 3. rozdziale Objawienia. Dalej nie ma już nic, ostatnią rzeczą był ten ostatni posłaniec tego wieku. Potem mamy do czynienia z Żydami aż do Jego powrotu z oblubienicą w rozdziale 19. Od 6. do 19. rozdziału to wszystko dotyczy Żydów. To właśnie chciałem, aby dotarło do mojego dobrego brata podczas tych pieczęci, brata Wood'a, który dawniej należał do świadków Jehowy, do niego i jego

rodziny tutaj w ten poranek, że tych 144.000 nie ma nic wspólnego z poganami. To są Żydzi. Rozumiecie? To nie jest mistyczne ciało Chrystusa dzisiaj na ziemi. Tym mistycznym ciałem jest oblubienica. Przez Ducha Świętego zostajemy ochrzczeni w to mistyczne ciało.

21 Otóż wiemy, że jest to w Księdze Daniela, z której czytaliśmy. Będziemy to czytać jeszcze raz, ponieważ jest to Jego Słowo. W 9. rozdziale Daniela, od wiersza 24.

Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmasakrowana będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok i Najświętsze będzie namaszczone.

Przeto wiedz i zrozum: Odkąd...

Teraz werset 25. Otóż to właśnie omawialiśmy i ostatniej niedzieli wieczorem zakończyliśmy na „namaszczeniu Najświętszego”. A właśnie tutaj, od wiersza 25. rozpoczynamy dzisiejszego poranku.

Przeto wiedz i zrozum: Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu... (To jest „Moje święte miasto”. Rozumiecie?)... aż do Pomazańca-Księcia jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami miejskimi; a będą to ciężkie czasy.

A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec będzie zabity i nie będzie go; lud księcia, który wkroczy, zniszczy miasto i świątynię, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do końca będzie wojna i postanowione spustoszenie.

Otóż pamiętajcie, to jest koniec wojny. Mamy to tutaj na tablicy. A teraz rozpoczynamy coś innego:

I zawrze ścisłe przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia. (To jest wszystkiego!)

22 Och, cóż za lekcja! Niedawno powiedziałem mojej żonie: „Jestem ciekaw, czy naprawdę to pojmują”. Otóż chciałbym, abyście to pojęli. Będziemy musieli pozostać tutaj przez cały dzień, tylko zostać. Chcemy bowiem to zrozumieć. Widzicie? Chcemy wiedzieć, że to prawda, a wy... Gdybyście tylko mogli to zobaczyć! Prosiłem, aby może...

Po zakończeniu zostawię tu zawieszoną tę planszę, abyście mogli to sobie później odrysować. Podejdźcie tutaj po południu, kiedykolwiek będziecie chcieli, i odrysujcie to sobie z tej planszy i tak dalej. To pomoże wam zrozumieć to. Po to właśnie to tutaj umieściłem, abyście mogli to zrozumieć.

23 A teraz streśćmy trochę dotychczasowy materiał, aby uzyskać podstawę. Otóż Daniel był tam zatroskany o swój lud, ponieważ czytał proroka Jeremiasza i rozumiał, iż Jeremiasz zapowiedział, że pozostaną w uprowadzeniu przez siedemdziesiąt lat. Stwierdził ponadto, że minęło już sześćdziesiąt osiem lat ich niewoli. Dlatego wiedział, że czas wyzwolenia jest bliski. Dlatego odłożył na bok wszystkie swoje prace, zaniechał swoich codziennych czynności, zwrócił swoją twarz ku Bogu, ubrał się w włosiennicę i popiół i zaczął pościć i modlić się, aby mógł zrozumieć, kiedy nadejdzie ten czas. Potem dowiadujemy się, jak stwierdziłem już przedtem... (Ten wentylator jest trochę zbyt silny, dostanę z tego chrypki. Dziękuję, bracie.)

24 Dowiedzieliśmy się także, że Daniel chciał zdobyć tę informację dla swojego ludu. A ja myślę, że skoro Daniel, czytając proroka, który był przed nim, i mając takie zrozumienie, że znajduje się blisko końca, szukał Boga, aby dowiedzieć się, jak blisko był ten koniec, to i my, widząc, że znajdujemy się teraz na końcu drogi, postąpimy słusznie, nie jeśli weźmiemy na siebie włosiennicę i popiół, lecz jeśli odrzucimy od siebie rzeczy tego świata i nasze troski o ten żywot, a szukać będziemy Boga, aby się dowiedzieć, w jakim dniu roku żyjemy, gdyż znajdujemy się u końca. Właśnie dlatego podjąłem się tego, nie wiedząc, jak to wytłumaczyć, aby kościół pościł, modlił się, i przygotowywał.

Za każdym razem opuszczałem to bowiem i mówiłem: „Ach, tych siedemdziesiąt tygodni Daniela,” ponieważ nie mogłem tego zrozumieć. Właśnie dlatego postanowiłem zająć się tym teraz, aby starać się to wytłumaczyć, a wierzę, że z pomocą Pana i z Jego

łaską będę mógł to zrobić, doprowadzić do tego i pokazać wam, jak bliscy jesteśmy przyjscia Pańskiego.

25 A więc Daniel był od tego zaledwie dwa lata. Dalej dowiedzieliśmy się, że podczas jego modlitwy przybył do niego śpiesznie anioł Gabriel i nie tylko wyjaśnił mu, kiedy lud wyjdzie z niewoli, lecz także wszystko, co zostało wyznaczone jego ludowi, wszystko, co pozostało jeszcze dla jego ludu. On powiedział, że dla Żydów pozostało jeszcze siedemdziesiąt tygodni.

Potem widzieliśmy, że on miał sześćoraki cel. Jedną z tych rzeczy było zakończenie przestępstwa, dalej położenie kresu grzechowi, dokonanie pojednania za nieprawość, wprowadzenie wiecznej sprawiedliwości, zapieczętowanie widzenia i proroctwa oraz namaszczenie Najświętszego.

Ostatniej niedzieli przed południem zajmowaliśmy się Danielem, który tam w takim stanie modlił się, zaś w niedzielę wieczorem cytowaliśmy wiele miejsc Pisma, aby ludzie przeczytali je sobie, kiedy przyjdą do domu. Czy to czytaliście? Czy podobało się wam to? Wspaniale!

Był więc ten sześćoraki cel, a widzieliśmy, że tym szóstym celem było „namaszczenie Najświętszego”. Dowiadujemy się, że „Najświętsze” zawsze oznacza przybytek, świątynię. Ostatnią rzeczą do zrobienia było namaszczenie Najświętszego, to jest świątyni Tysiąclecia, gdzie On będzie mieszkał w ciągu Tysiąclecia, gdzie my będziemy mieszkali.

26 A teraz podchodzimy dzisiaj do zagadnienia: „Co to jest tych siedemdziesiąt tygodni?” Jest to bardzo istotną częścią. Siedemdziesiąt tygodni.

Otóż wiemy, że Pisma nie mogą kłamać. One muszą być prawdziwe. Skoro więc ten anioł Gabriel przyszedł i powiedział Danielowi, że Żydom pozostało już tylko siedemdziesiąt tygodni... Otóż my byśmy odnieśli to do tygodni siedmiodniowych, ale w proroctwie to jest zawsze w podobieństwach.

Niewątpliwie więc w ciągu wieków były setki setek ludzi, uczonych, zdolnych, którzy usiłowali wyjaśnić, czym jest tych siedemdziesiąt tygodni. Czytałem wiele ich komentarzy na ten temat. Jestem bardzo wdzięczny panu Smith'owi z kościoła adwentystów za jego poglądy. Jestem bardzo wdzięczny dr Larkin'owi za jego poglądy. Jestem wdzięczny wszystkim tym wielkim uczonym za ich poglądy na to zagadnienie. Kiedy czytałem je, wyjaśniło mi się wiele, toteż mogłem znaleźć miejsca, które wyglądają poprawnie. Ale aby znaleźć te poglądy, o których myślałem, że chciałbym je wyjaśnić, szukałem w encyklopedii pod hasłem czas, aby przekonać się, co oznacza czas.

27 Znajdujemy tutaj, że jest mowa o czasach, czasie i połowie czasu. Co to jest czas? Co to jest tydzień? Otóż Bóg zaczął zajmować się Żydami wiele, wiele lat temu. Było to 3.430 lat temu. Daniel natomiast żył w roku 538 przed Chrystusem. Było to w roku 538 przed Chrystusem, kiedy mówił on o czasach, czasie i połowie czasu, a także o siedemdziesięciu tygodniach. Zobaczcie, gdzie on się znajdował po upływie siedemdziesięciu tygodni. Po siedemdziesięciu tygodniach był ciągle jeszcze w Babilonie, mimo że Bóg powiedział mu, że to jest cały czas, wyznaczony dla jego ludu.

28 Mój zbór tutaj wie, że przez wiele lat mawiałem do was: „Jeśli chcecie wiedzieć, jaki jest dzień tygodnia, patrzcie do kalendarza. Ale jeśli chcecie wiedzieć, w jakim czasie żyjemy, patrzcie na Żydów”. To jest jedyny zegar. Bóg nie przydzielił określonego czasu poganom. Nie wyznaczył im określonego przedziału czasowego. A myślę, że właśnie tutaj wielu wielkich pisarzy wymieszało to, kiedy usiłowali odnosić to zarówno do Żydów, jak i do pogan. On powiedział bowiem „twojemu ludowi,” ale mówił to do Daniela, nie do kościoła. Chodziło o lud Daniela, Żydów. Jeśli On mówił do kościoła, nie uda wam się tego doprowadzić do nikąd. Znajdziecie się w odległej przeszłości, nawet jeszcze przed przyjsciem Chrystusa. Czas ten już minął, niezależnie od tego jaki rodzaj tygodnia wstawilibyście do tego proroctwa. To już upłynęłoby. Ale on mówił do Żydów i dlatego Żydzi są Bożym zegarem.

29 Przypomnijcie sobie, jak niedawno brat Arganbright z Kalifornii, wiceprezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Biznesmenów Pełnej Ewangelii, przyszedł do mnie do domu i przyniósł film, zatytułowany: Trzy minuty przed północą. Zostało to opracowane na podstawie badań naukowych. Po zobaczeniu tych Żydów, wracających do Jerozolimy, przyszedłem tutaj do kaplicy i powiedziałem: „Czuję się jak na nowo nawrócony”. Wielu

z was pamięta to. Powiedziałem: „Widzieć tych powracających Żydów...”.

Jezus powiedział u Mateusza w 24. rozdziale: „Gdy zobaczycie, że drzewo figowe wypuszcza swoje pąki, wiecie, na co macie oczekiwać”. Widzicie? Żydzi powracają.

30 Teraz mam tu zanotowane pewne uwagi. Chciałbym teraz nimi się zająć. Dam trochę czasu, abyście zdążyli także to sobie zapisać. To wszystko więc ma miejsce... W czasie, w którym teraz żyjemy, ma miejsce wszystko to, co... Tamto jest żydowskie i nie ma z kościołem ni wspólnego. Wszystko, co znajduje się po 3. rozdziale Objawienia aż po rozdział 19. nie ma nic wspólnego z kościołem. Nie uda wam się poskładać tego właściwie. Tego po prostu tam nie ma.

Chcę teraz wyjaśnić, jak do tego doszedłem. Wielu z was widzi, że na tablicy przedstawiłem okresy czasu jako poszczególne odcinki, tak aby dla wszystkich było to zrozumiałe. Przypuszczam, że z tyłu nie widać tego, gdyż jest to zbyt drobne pismo. Jest to pismo mojej córki Becky. Ten rysunek przedstawia sen Nebukadnesara. Mam jeszcze inny, gorszy, a ten przerysowała Becky. Wydaje mi się, Becky, że ta postać wygląda bardziej na dziewczynę niż na mężczyznę. Niemniej jednak to pomoże w przekazaniu tej informacji, którą chcemy przekazać.

31 Kiedy więc czytamy w Biblii, że ludowi wyznaczono siedemdziesiąt tygodni, to nie ma to nic wspólnego z kościołem. Tych siedemdziesiąt tygodni nie ma nic do czynienia z kościołem. Jeśli zwrócicie uwagę na tę planszę, to wstawiłem okres kościoła pomiędzy tych siedemdziesiąt tygodni. To z kolei mamy tutaj osobno. Narysował nam to pewien brat z Georgii, kiedy omawialiśmy okresy kościoła. Jestem pewien, że zrozumiemy, co to znaczy.

To białe tutaj w okresie kościoła oznacza, że było to w zupełności apostołskie. Potem jednak, w drugim okresie kościoła, pojawiły się uczynki nikolaitów, zaś w trzecim okresie kościoła one stały się nauką, a w czwartym okresie kościoła zostało to zorganizowane i stało się papieżem rzymskim. Czwartym okresem kościoła był ciemny wiek średniowiecza. Zauważcie, że cała ta ciemność na rysunku oznacza nikolaityzm czyli ustrój rzymski. Część biała reprezentuje Ducha Świętego, kościół. Kiedy to zostało zapoczątkowane w czasach Pawła, cały kościół apostołski był napełniony Duchem Świętym. Potem zaczęli wstępować do niego arystokraci. Potem w końcu oni skonsolidowali się i utworzyli z tego całkiem nowy kościół, podczas gdy tamten mały kościół był palony, kamienowany, rzucony na pożarcie lwom i wszystko inne.

32 W reformacji wystąpił Luther i jak widzicie stało się trochę jaśniej. W czasach Wesley'a on wniósł jeszcze więcej jasności. Ale w ostatnim okresie kościoła, tutaj w okresie laodycejskim, w którym my żyjemy, zauważacie, że nie ma zbyt wiele światła.

Ktoś widział ten rysunek, który tam wisi i powiedział: „Wstydz się, bracie Branham, w tym wielkim dniu oświecenia...”.

„Wyobrażam sobie,” odpowiedziałem, „że gdyby przedstawił to konsekwentnie, wiernie, to nawet tyle światła nie dałoby się uzasadnić”. Kiedy wasze serce zostanie naprawdę oczyszczone, narodzicie się z Ducha... Przypomnijcie sobie, że to był jedyny okres kościoła, w którym Chrystus został wypchnięty ze Swojego własnego kościoła, ze wszystkich. Mamy wielkie wyznanie, ale czy mamy posiadanie? A o tym przecież mówimy. Czy Chrystus rzeczywiście jest w kościele? Taki stan stanowi znikomą mniejszość.

33 Jednak wyłóżmy teraz siedemdziesiąt tygodni Daniela. Chciałbym powtórzyć jeszcze: Kaznodzieje Ewangelii, jeśli nie zgadzacie się z tym, w porządku. One rozdzielone są na trzy okresy, jak znajdujemy to u Daniela w rozdziale 9. Są tam trzy okresy: najpierw okres siedmiu tygodni, następnie sześćdziesiąt dwa tygodnie, a wreszcie okres jednego tygodnia. Tych siedemdziesiąt tygodni jest więc podzielonych na trzy różne okresy.

Mam ten podział tutaj na tablicy. Pierwszy z tych okresów, drugi okres, i zgodnie z moim rozumieniem na podstawie Ewangelii, na podstawie Ducha Świętego, że w czasie ostatecznym Bóg zwraca się znowu ku Żydom.

Wiemy bowiem z wszystkich Ewangelii, że Paweł i inni uczyli, iż Bóg zwróci się ponownie do Żydów. No więc jeśli On zwróci się znowu do Żydów, to jak możemy to odnosić do tych dawnych czasów Daniela? Musimy odnieść to do tego ostatniego okresu, który nastąpi po zabraniu kościoła z pogan, ponieważ On zajmuje się Izraelem jako

narodem, nami zaś jako jednostkami.

34 Mam tutaj pewien zapis, który chciałbym wam odczytać, skoro jesteśmy przy tym. Otóż słowo o odbudowie Jerozolimy pojawiło się 14 marca. Jeśli ktoś z was chce to sobie zapisać, po hebrajsku ten miesiąc nazywa się nisan, a to jest marzec. Ten dekret został wydany 14 marca roku 445 przed Chrystusem. Wydano dekret o odbudowie świątyni. Wy, którzy czytacie Biblię, rozumiecie to. Odbudowa świątyni i miasta aż do jej zakończenia trwała czterdzieści dziewięć lat. A jak mówi tutaj Biblia, jak wyraża to Daniel, a właściwie ten anioł mówi do Daniela, mury budowane będą w ciężkich czasach. Wielu z was pamięta, że kiedy ją budowano, robotnicy trzymali w jednej ręce kielnię, a w drugiej ręce miecz, aby strzec się przed wrogami. Czasy tej odbudowy „będą to ciężkie czasy”. A więc właśnie tutaj przekonują się, że aby otrzymać mój dzień...

35 Otóż mamy trzy różne kalendarze. Wracamy do dawnego kalendarza astronomicznego i dowiadujemy się, że w kalendarzu juliańskim rok ma 365 dni i 1/4 dnia. Ustalono to na podstawie ruchów Syriusza, różnych gwiazd i tak dalej. W kalendarzu rzymskim natomiast, który obowiązuje obecnie, rok ma 365 dni. Natomiast w chrześcijańskim albo raczej prorockim kalendarzu jest tylko 360 dni w roku.

Może zastanawiacie się, jak doszło do tego zamieszania. Otóż to, co powiem, jest tylko moim osobistym zdaniem. Wydaje mi się, że przed zniszczeniem, wywołanym przez potop, w zamierzonych czasach Joba i tak dalej, mierzono czas na podstawie gwiazd, a świat stał wtedy prosto. Następnie zaś na skutek grzechu nastąpiło zalanie świata, a to spowodowało przechylenie. Wystąpiły powodzie i dlatego mamy te ogromne lodowce i tak dalej, a cała strefa północna i południowa ziemi jest pełna lodu. Wiemy o tym. Ziemia nie stoi już pionowo, lecz jest nachylona. Na skutek tego wstrząsu położenia księżyca i gwiazd uległy przemieszczeniu w stosunku do wcześniejszych obserwacji, toteż nie można już było prowadzić rachuby czasu w dotychczasowy sposób ze względu na to zmienione nachylenie osi ziemskiej. Dlatego ziemia nie ustawia się w stosunku do gwiazd w tym samym czasie, gdyż nastąpiło rozregulowanie. Zrozumielście to? Wydaje mi się, że o to chodzi.

36 Powód tkwi w tym stanie. To wskazuje tylko, że chodzi po prostu o okres czasu. Czy dostrzegacie to? Bóg nie ma rozregulowanych rzeczy. On najwyżej pozwala, aby biegły w ten sposób przez krótki czas. Naprawdę wierzę, że to nastąpiło, a w tych ostatecznych dniach Bóg objawia te tajemnice kościołowi. Nie zrobił tego wcześniej, a to dlatego, aby kościół zachowywał czujność i modlił się ustawicznie, nie wiedząc, kiedy to nastąpi. Przypomnijcie sobie jednak, że w 12. rozdziale Daniela On powiedział: „W ostatecznych dniach roztropni zrozumieją to”. Zostało im to darowane.

Duch mądrości wchodzi do kościoła, aby czynić te rzeczy wiadomymi kościołowi poprzez objawienie Ducha Świętego, wprowadzać w nie kościół i objawiać mu, w jakim dniu żyjemy. Tak samo, jak Gabriel przyszedł do Daniela, Duch Święty przychodzi do kościoła w tych ostatecznych dniach, aby objawić te wielkie, głębokie, tajemne sprawy. Czy rozumiecie to teraz?

37 To więc wykluczyłoby rok astronomiczny albo juliański, rok masoński, ponieważ świat jest nachylony. Wiemy o tym wszyscy z nauki szkolnej, że jest to rozregulowane. Dlatego gwiazdy nie zajmują swoich położeń w stosunku do ziemi w tym samym czasie. Dlatego kalendarz rzymski jest także błędny, ponieważ nie można pogodzić tych dni... Jest wiele rzeczy, które mógłbym powiedzieć właśnie tutaj. Nawet sama natura uczy nas, że jest tylko dokładnie trzydzieści dni w miesiącu.

Weźmy Objawienie, gdzie będziemy musieli rozważyć dni tych dwóch proroków. Biblia mówi, że prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. Jeśli weźmiecie kalendarz astronomiczny, to będzie z pewnością dalekie od trzech i pół roku. Także według kalendarza rzymskiego, jaki mamy teraz, różni się to znacznie od trzech i pół roku. Ale jeśli weźmiecie kalendarz prorocki z trzydziestoma dniami w miesiącu, zobaczycie, że tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni daje dokładnie trzy i pół roku. Widzicie?

38 My mamy w niektórych miesiącach trzydzieści dni, w kolejnych trzydzieści jeden, niekiedy dwadzieścia osiem. Widzicie, mamy to wszystko zagmatwane. Bóg zaś nie ma w tym bałaganu, raz tak, raz tak, tam i z powrotem. On ma ciągle dokładnie tak samo, dokładnie tak samo, trzydzieści dni w miesiącu. Tak jest! Nie trzydzieści jeden, potem trzydzieści, następnie jeszcze inaczej. Widzicie? Ale to wszystko zostało zrobione w tej wielkiej ekonomii Bożej, aby utrzymać kościół w czujności i w modlitwie, by oni byli

gotowi, by ich szaty były omyte w krwi Baranka. O, w tych ostatecznych dniach On obiecał... Teraz widzimy, gdzie żyjemy. A pamiętajcie, że celem, najistotniejszym celem jest czynienie właśnie tego.

39 Jeśli zatem było siedem... Patrzcie, odbudowa świątyni zajęła dokładnie czterdzieści dziewięć lat czyli siedem prorockich tygodni. Siedem tygodni, ponieważ tyle wyznaczono na odbudowę świątyni, i ona rzeczywiście zbudowana została w ciągu czterdziestu dziewięciu lat. Teraz więc wiemy już, ile czasu zajmuje tydzień, bowiem Biblia mówi, że odbudowa świątyni zajmie siedem tygodni, a ona zajęła dokładnie czterdzieści dziewięć lat. Od 14 marca roku 445 przed Chrystusem aż do jej dobudowania i odnowienia ulic minęło dokładnie czterdzieści dziewięć lat. Co więc otrzymujemy? Co nam wychodzi? Jeśli siedem tygodni oznacza czterdzieści dziewięć lat, to jeden tydzień równa się siedem lat, ponieważ siedem razy siedem daje czterdzieści dziewięć. Dokładnie tak. Tak to wygląda.

40 Teraz więc nie ma już co do tego żadnych domysłów. Wiemy już teraz, że każdy tydzień oznacza siedem lat. Czy zrozumieliście to? Powiedzmy to razem: „Jeden tydzień równa się siedem lat”. Wiemy teraz, że to zrozumieliśmy. Jeden tydzień jest to siedem lat.

Jesteśmy tutaj na początku, przy pierwszym tygodniu. [Brat Branham podchodzi do tablicy i wyjaśnia rysunek - wyd.] Czterdzieści dziewięć lat dla odbudowy świątyni. Ta górna linia tutaj oznacza naród żydowski i ciągnie się w poprzek. Jest to po prostu czas, a kiedy opada tutaj, przechodzi od narodu żydowskiego do czasu pogan, ale potem podnosi się znowu, znów obejmuje Izraela i ciągnie się dalej.

41 Otóż poganom nie wyznaczono żadnego określonego czasu, powiedziano tylko „czasy pogan”. Dowiadujemy się, że nawet Jezus nie wyznaczył im określonego czasu, gdyż u Łukasza 21,24 On powiada: „Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan”. Pozwólcie mi to zacytować. Mówię to z pamięci, ale pozwólcie mi to odczytać, gdyż będzie to na taśmie i chcemy mieć pewność, że jest to prawidłowe. W porządku. Otwórzcie ze mną Łukasza 21, wiersz 24. Studiowałem to starannie, jak tylko mogłem.

I upadną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów,...

O kim On mówi? O Żydach. To dotyczy zburzenia świątyni w roku 70. po Chrystusie. Pamiętajcie, nie tylko do Babilonu, nie tylko do Rzymu, lecz do niewoli u wszystkich narodów. Właśnie tam Żydzi teraz się znajdują. Wśród wszystkich narodów.

... a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan.

42 Jest więc dla nich wyznaczony czas, ale nikt nie wie, kiedy on dobiegnie końca. Widzicie? Jest to tajemnicą. Rozumiecie? W odróżnieniu od Żydów czasy pogan nie są określone. Nie możemy więc określać czasu na podstawie tego, co robi kościół, czy on jest w odstępstwie, czy też posuwa się naprzód, cokolwiek by czynił. Nie możecie nic powiedzieć na tej podstawie. Patrzcie jednak na Żydów, gdyż oni są tym kalendarzem wskazującym czas. Czy dostrzegacie to? Bóg przydzielił im dokładny czas co do dnia i godziny, ale nie uczynił tego w stosunku do pogan. Uczynił to w stosunku do Żydów, zważajmy więc na Żydów, a będziemy wiedzieli, gdzie jesteśmy.

A więc siedem tygodni było to czterdzieści dziewięć lat. Uzyskaliśmy więc wyraźną informację, że jeden tydzień jest to siedem lat. Tydzień to siedem lat.

43 Otóż powiedziano, że od ukazania się dekretu o odbudowie miasta aż do Mesjasza, a Mesjaszem jest oczywiście Chrystus, ma być siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie, razem więc sześćdziesiąt dziewięć tygodni. Rozumiecie? W porządku. A siedem razy sześćdziesiąt dziewięć daje 483 lata. Czy zapisujecie to sobie? Jeśli chcecie, abym to powtórzył, chętnie to zrobię.

Otóż powiedziano, że od wyjścia słowa o odbudowie miasta do Mesjasza upłynie siedem tygodni, to jest tutaj ten pierwszy okres, i sześćdziesiąt dwa tygodnie. Siedem dodać sześćdziesiąt dwa daje sześćdziesiąt dziewięć tygodni. A siedem razy sześćdziesiąt dziewięć daje 483 lata. Dlatego do Mesjasza powinno być upłynąć 483 lata. Przechodzimy teraz do tej oto części na wykresie. Daje to 483 lata.

44 Otóż Jezus, Mesjasz, wjechał do miasta Jerozolimy triumfalnie na grzbiecie białego muła w niedzielę palmową w dniu 2 kwietnia roku 30. po Chrystusie. Jezus przybył do

Jerozolimy w niedzielę palmową roku 30. po Chrystusie. A więc od roku 445. przed Chrystusem do roku 30. po Chrystusie upłynęło dokładnie 475 lat.

Ale dopiero co ustaliliśmy, że sześćdziesiąt dziewięć tygodni daje 483 lata. Otóż właśnie tutaj pojawia się ta trudność. Widzicie? Kierując się chronologią Biblii otrzymaliśmy tylko 475 lat, podczas gdy w rzeczywistości powinniśmy otrzymać 483 lata, zachodzi więc różnica ośmiu lat.

Otóż Bóg nie może się mylić. Jeśli powiedział, że wyniesie to tyle dni, wyniesie to tyle dni. Jeśli powiedział, że będzie to tyle, będzie to tyle. Co więc z tym zrobimy? Otóż tych 475 lat od roku 445 przed Chrystusem do roku 30. po Chrystusie są to lata juliańskie albo astronomiczne, z których każdy rok liczy 365 dni i 1/4 dnia. Kiedy natomiast przeliczymy to na lata prorockie...

45 Pozwólcie teraz, że zatrzymam się tutaj na chwilę. Abyście nie mieli ani cienia wątpliwości, przytoczę jeszcze inne miejsca, nie tylko to jedno. Mógłbym przejść całą Biblię, aby udowodnić wam, że tydzień w Biblii to siedem lat. Wspomnę tutaj tylko Objawienie 11, wiersz 3. Ci prorocy będą prorokować przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni, a będzie to miało miejsce w połowie ostatniego tygodnia Żydów. Potem zostaną odcięci i nastanie Armagedon. Jeśli tak jest, to otrzymujemy znowu dokładnie trzydzieści dni w miesiącu. Widzicie? Nie jest to więc trzydzieści jeden dni ani dwadzieścia osiem dni i tak dalej, lecz jest to za każdym razem dokładnie trzydzieści dni w miesiącu.

46 Nasz kalendarz prorocki daje nam więc rok o 360 dniach i takiego należy używać w Biblii. Oto to mamy! Otrzymujemy wtedy dokładnie 483 lata. Mamy tutaj dokładne potwierdzenie proroctwa, że ono jest całkowicie prawdziwe. Od czasu wyjścia słowa o odbudowie świątyni aż do śmierci Chrystusa, który został zabity w roku 33. po Chrystusie, upłynęło dokładnie 483 takich lat. Otóż od wydania dekretu o odbudowie Jerozolimy wyznaczono siedem tygodni czyli czterdzieści dziewięć lat na tę odbudowę, a ona rzeczywiście trwała dokładnie czterdzieści dziewięć lat. Natomiast od zakończenia odbudowy świątyni po Mesjasza upłynęły 434 lata. Razem daje to 434 plus 49 czyli 483 lata. Trafia to w sam środek co do dnia. Amen! Tak to wygląda.

Mesjasz, księżę miał przyjść. Widzicie? Siedem razy sześćdziesiąt dziewięć jest dokładnie 483 lat. Trafia to w sam środek. Z tego wiemy dokładnie, że to Pismo jest prawdziwe. Oto to mamy. Ale widzicie, wszystkie te...

47 Kiedy Bóg zniszczył świat przedpotopowy wodą, zmienił astronomiczną rachubę czasu, a potem pozwolił Rzymianom przyjść i zrobić ich kalendarz, który ma raz tak, raz tak, i tak dalej. Ale przypuszczam, że... nawet w tej encyklopedii, w której o tym czytałem...

Nawiasem wspomnę o bracie Kenny Collins'ie. Czy brat Kenneth Collins jest tu na sali dzisiejszego poranka? Czy pamiętasz, jak przysłałeś mi tę wielką liczbę encyklopedii? Przypominasz to sobie? Przysłałeś mi tego nieomal ciężarówkę.

Myślałem sobie wtedy: „Co u licha taki żółtodziób jak ja będzie robił z tym wszystkim?” Wiesz, Pan cię prowadził, Kenny. Właśnie dzięki temu uzyskałem te informacje, kiedy czytałem w encyklopedii na temat czasu. Studiowałem to, a także Becky korzystała z nich w szkole. Mam je w swojej pracowni, w mojej izdebce w suterenie. Poszedłem tam, znalazłem to, przyjrzałem się temu i znalazłem to dokładnie. Są tam opisane wszystkie te kalendarze i rachuby czasu, jakie kiedykolwiek istniały. Widzicie? A więc znaleźliśmy to.

Oto to jest, dokładnie 483 lata od wydania dekretu o odbudowie aż do czasu odrzucenia Mesjasza księcia. Daje to dokładnie 483 lata według tego kalendarza.

48 Teraz więc widzicie, że używamy tego samego kalendarza także i tutaj, skoro bowiem Bóg użył takiego kalendarza tutaj, to on musi go także stosować dla określania czasu w pozostałych przypadkach w Biblii. Czy to prawda? Bóg się nie zmienia. Jeśli więc raz siedem tygodni było czterdzieści dziewięć lat, to i drugi raz siedem tygodni będzie czterdzieści dziewięć lat. Jeden tydzień to siedem lat, wychodzi to więc doskonale. A jeśli dokładnie co do joty trafiło to raz, trafi to dokładnie co do joty ponownie. Amen! Coś takiego! To mnie bardzo podnieca. O, lubię wiedzieć, o czym mówię. Lubię to, ponieważ...

Jak ten stary facet tam w Kentucky, który rozmawiał ze mną. On powiedział: „Lubię słuchać, gdy mówi ktoś, kto wie, o czym mówi”.

„Ja także wiem,” odparłem.

On powiedział: „Wy kaznodzieje macie ten problem, że nie wiecie, o czym mówicie”.

„Doceniam twoją uwagę, ale są pewne rzeczy, o których wiemy, o czym mówimy”. Ja wiem, że narodziłem się na nowo. Wiem, że przeszedłem ze śmierci do żywota. Wiem, że istnieje Bóg, ponieważ rozmawiałem z Nim. Doświadczyłem tego, że przemawiał przeze mnie, rozmawiał ze mną i rozmawiał z innymi, mówił mi także o innych, toteż wiem, że On jest Bogiem. Tak jest. On był tak uprzejmy, że zstąpił w dół i pozwolił, że zrobiono mi zdjęcie razem z Nim, tak że nawet świat nauki nie jest w stanie tego podważyć. A ja wertowałem w Piśmie Świętym i zobaczyłem, że to jest dokładnym spełnieniem przepowiedni na ten okres kościoła, dokładnie to, co się dzieje. Tak samo, jak wiem, że tutaj jesteśmy. Amen!

49 Otóż możemy nie mieć wykształcenia, możemy nie być ludźmi na wysokim poziomie umysłowym ani nic podobnego, możemy nie być dygnitarzami, ale znamy Boga. Znamy Go dzięki Duchowi Świętemu, a On porównuje Słowo za Słowem poprzez wszystkie Pisma, tak abyśmy wiedzieli, że to prawda. Żyjemy w ostatecznym czasie.

Pamiętajcie więc teraz, że ten rok prorocki liczy 360 dni. Patrzcie także na wszystko inne. Wskazuje na to także przyroda, jak możecie to zrozumieć, nawet cykl kobiecy i tak dalej. Widzicie? Trzydzieści dni. Widzicie, po prostu cała przyroda jest do tego dostrojona. Nie trzydzieści jeden, trzydzieści, dwadzieścia osiem czy coś, lecz dokładnie trzydzieści dni w każdym miesiącu. Taki jest kalendarz prorocki, a według niego daje to dokładnie 483 lata.

Tutaj mamy dokładne udowodnienie prawdziwości tego proroctwa. Od roku 445. przed Chrystusem upłynęło już dokładnie tyle. Jednak to, co zapowiadało proroctwo, że stanie się w tych siedemdziesięciu tygodniach, nie stało się w tamtym czasie i stąd wiemy, że jest to odłożone na te ostatnie dni, które nastąpią teraz.

50 Otóż, moi bracia zielonoświątkowcy, moi bracia świadkowie Jehowy, czy uświadamiacie to sobie? Czy wiecie, gdzie pojawia się tych 144.000? Czy wiecie, gdzie mają miejsce wszystkie te wielkie cuda Objawienia? W okresie żydowskim, nie w naszym. Nie ma tam nic prócz tego, że kościół przygotowuje się i odchodzi. Oczywiście, wiemy o tym, że z mocą Bożą możemy dokonywać cudów i zdobywać tereny, ale ta prawdziwa rzecz była tutaj przeznaczona dla Żydów. Mam na myśli prawdziwą cudotwórczą moc.

Tych 144.000 nie pojawia się w tym, co dotyczy pogan. Nie ma ich w pierwszych trzech rozdziałach, lecz występują dopiero dalej w Pismach. Widzimy więc, że wszystkie te wydarzenia mają mieć miejsce dopiero w czasie ostatniego, siedemdziesiątego tygodnia. Otóż skoro oni przeszli już przez te sześćdziesiąt dziewięć tygodni, a wszystko przebiegło dokładnie w sposób, jaki Bóg zapowiedział, to tak samo będzie z jeszcze jednym, ostatnim tygodniem, obiecany Żydom. A więc, bracia, przygotujcie się tylko. Widzicie? Widzicie? Słuchajcie, jak blisko już jesteśmy. Ostatni, siedemdziesiąty tydzień, ostatnich siedem lat.

51 Czy każdy zrozumiał to aż do tego miejsca? Jeśli tak... Czy każdy rozumie to dotychczas, że jest to doskonała prawda, że jest to biblijne, że chodzi o te lata prorockie?

Otóż doszliśmy do miejsca, kiedy oni odrzucili Mesjasza, do momentu odrzucenia Mesjasza, czyli na próg ostatniego tygodnia.

Chcę się tutaj zatrzymać przez chwilę, aby to wyjaśnić. Odrzucenie Mesjasza nastąpiło oczywiście wtedy, gdy odrzucili Jezusa jako Zbawiciela i ukrzyżowali Go.

Pamiętajcie, co Biblia o tym mówi: „Mesjasz, księżę zostanie odcięty, ale nie z powodu samego siebie”. Pomyślcie tylko, jak trafne jest to proroctwo. Chciałbym, aby zostało to wwiercone głęboko w was, że skoro to proroctwo sprawdziło się dokładnie pod względem daty, dokładnie pod względem czasu, dokładnie pod względem swojej treści, to także ten pozostały tydzień, tych ostatnich siedem lat spełni się dokładnie według Pisma.

52 Pamiętajcie, On, Mesjasz, został odcięty, zabity. Bóg przestał zajmować się Żydami. Oni nie posunęli się dalej. Potem zostali rozproszeni przez imperium rzymskie. Czy zauważyliście to na mojej planszy? Chciałbym, abyście zauważyli to teraz i odrysowali

sobie. Czy zauważyliście, gdzie postawiłem tutaj krzyż? To jest moment odrzucenia Mesjasza. Ale ten czas przeciągnął się jeszcze trochę dalej, poza ten punkt. Widzicie? Dlaczego? Czterdzieści lat później rzymski wódz Tytus zniszczył Jerozolimę w Izraelu i rozproszył ten lud po całym świecie.

Widzicie więc, że Tytus zrobił to czterdzieści lat później. Właściwie więc czas Żydów ciągnął się aż do zupełnego... Bóg nie zajmował się nimi. On zajmował się nimi aż do momentu, w którym odrzucili Chrystusa. Potem przed ukrzyżowaniem Chrystusa wołali: „Krew jego na nas i na nasze dzieci”. I tak było zawsze od tamtego czasu. Zanim jednak zostali rozproszeni... Słuchajcie! O, bracia, zanim zostali wszyscy rozproszeni po całym świecie... Bogu zajęło to około czterdziestu lat zniszczyć świątynię i rozproszył ich po całym świecie. Ale Bóg już więcej nimi się nie zajmował. Bóg przestał się już nimi zajmować. On zaczął zajmować się poganami. Czy wiecie o tym i rozumiecie to teraz? Wtedy właśnie rozpoczęły się okresy kościoła, czasy pogan, a Bóg był daleki od Żydów.

53 Otóż, mój bracie misjonarzu, tamto było dla Żydów. Ten zacny, drogi mi brat jest gdzieś tutaj, a chciałbym, aby to pojął i zrozumiał. Widzicie, Bóg przestał zajmować się Żydami właśnie wtedy, ponieważ Bóg zajmuje się zawsze Izraelem jako narodem. Wszyscy o tym wiemy. Izrael jest narodem. Paganie są ludźmi. On musiał wybrać Sobie lud z pogan dla Swojego imienia. Dojdziemy do tego za kilka minut.

Teraz zaś znajdujemy się w tych siedmiu okresach kościoła, przebyliśmy te czasy pogan, które ciągnęły się od ukrzyżowania Chrystusa aż do zakończenia okresów kościoła. Omawialiśmy już to wszystko szczegółowo. Teraz zaś dochodzimy do miejsca, w którym będziemy w stanie zająć się siedmioma pieczęciami, siedmioma czasami, siedmioma trąbami i wszystkim tym, co to przedstawia, a to wszystko dotyczy działania nad Żydami, Bożego sądu nad ludźmi na ziemi oraz resztki...

54 Pamiętajcie, że w tym wielkim okresie prześladowania zginą miliony pogan, ta odrzucona oblubienica, ta reszta nasienia niewiasty, te śpiące panny. Oni będą wprost przez to przechodzić. Jest to tak jasne, jak tych siedemdziesiąt tygodni. Tak wyraźne. I im przyjdzie przez to przechodzić. Jeśli więc nie macie Ducha Świętego, raczej zajmijcie się tym tak szybko, jak możecie. Znajdujemy się w czasie ostatecznym.

Zauważcie więc tych siedem okresów kościoła. Nie będę musiał tego teraz rozważać, ponieważ mamy je na taśmach i one ukażą się w postaci książki, a to był ten czas pogan. Bóg nigdy nie powiedział, ile to będzie dni, ile godzin lub ile lat. Nic nigdy o tym nie powiedział. Powiedział tylko: „dopóki czasy pogan nie zakończą się”. Mury będą deptane przez pogan, dopóki Bóg nie przestanie zajmować się poganami.

55 Przekonaliśmy się o tym, że w ciągu tych okresów mieliśmy Ducha Świętego, który zstąpił, a potem Bóg na początku, po odrzuceniu Chrystusa zaczął mówić... pokazał Janowi dokładnie, co wydarzy się w trakcie panowania pogan. Otóż wy nie macie żadnego ograniczonego czasu jak Żydzi, mamy natomiast znak. Otrzymaliśmy znak rozpoznawczy. Otóż Bóg w tych sześćdziesięciu dziewięciu tygodniach czyli 483 latach zrobił z Żydami dokładnie to, co zapowiedział. Pozostał jeden tydzień, wyznaczono im jeszcze jeden tydzień.

Otóż nie możemy odnosić tego do naszych czasów, ponieważ to są paganie, kościół. Ilu z was rozumie to? To mówi Objawienie począwszy od pierwszego rozdziału aż po trzeci, który przenosi nas do Laodycei. Widzimy dokładnie, że to wszystko dotyczyło kościoła, samego świata kościelnego. Bóg nigdy nie włączał grzesznika do sprawiedliwych, chyba że pragnął on zostać zbawiony. Ale ten świat kościelny był początkowo cały biały, potem jednak wystąpili nikolaici, którzy chcieli utworzyć organizację. Weszli w to dygnitarze. To było w Nicei w państwie rzymskim, gdzie odbywał się sobór nicejski. I co oni zrobili? Zorganizowali kościół a on zaczął potem prześladować chrześcijan. Potem zaś, w następnym okresie kościoła, chrześcijaństwo w sensie chrztu Duchem Świętym zostało prawie całkowicie wytępione.

56 Ale potem, jak wiecie, gdyż wynika to z historii, a ja studiowałem Ojców Nicejskich i Ojców Przednicejskich, i całą historię kościoła, a także najstarsze rękopisy, jakie tylko udało mi się znaleźć, a to wszystko dowodzi, że kościół, o którym mówi Bóg, nie jest tym zorganizowanym kościołem katolickim ani żadną inną organizacją. Bóg mówił o tych wielkich gwiazdach tego okresu, a byli to ludzie, którzy nauczali o chrzcie Duchem Świętym, o chrzcie w imię Jezusa Chrystusa, o działaniu Ducha Bożego, o mówieniu językami, wykładaniu języków, uzdrawianiu, cudach i znakach. To właśnie Bóg

wyznaczył.

On nie może zmienić Swojego zamiaru ani powiedzieć: „No, takie miałem wyobrażenie o kościele apostołskim, teraz zaś mam pomysł kościoła hierarchicznego”. Bóg się nie zmienia! Ciągle chodzi o Ducha Świętego.

My przypatrujemy się temu, wydobywamy to z Jego Pism, a potem widzimy tę naturę Bożą, zaś historia pokazuje, że to trafiło dokładnie w sam środek, że dokładnie co do daty, co do czasu spełniło się w tym okresie pogan wszystko to, co Bóg zapowiedział poprzez Jana.

57 Otóż bez cienia wątpliwości my znajdujemy się w okresie laodycejskim. Wiemy, że w nim jesteśmy. Przeszliśmy przez okres Luthra, przeszliśmy przez okres Wesley'a, a teraz jesteśmy w okresie laodycejskim, który jest ostatnim okresem. Stwierdzamy, że każdy z tych kościołów miał swojego posłańca. Dowiadujemy się o tym. Siedem gwiazd w Jego ręce było to siedem duchów Bożych, które wystąpiły przed Bogiem. Każdy okres miał swojego posłańca. Śledzimy to w Biblii i dowiadujemy się jaka miała być natura każdego z tych posłańców, jaki będzie w swojej naturze każdy z nich. Potem odnajdujemy w historii człowieka, który miał taką naturę. A kiedy znajdziemy w historii człowieka, posiadającego taką naturę, dochodzimy do przekonania, że to on był posłańcem tego okresu kościoła. Dowiadujemy się wtedy, jakiego ducha posiadał i co czynił ten człowiek. Przekonujemy się, że był to człowiek święty, napełniony Duchem Świętym, jak święty Ireneusz, święty Kolumba i wszyscy ci inni ludzie, napełnieni Duchem Świętym. Wiemy to z Pism, że tego rodzaju Duch musiał spoczywać na tego rodzaju człowieku w danym czasie. Tak to wygląda, toteż nie może to być błędne. Amen! Chwała Bogu! To jest tylko...

58 Ja nie wiem, bracia. Widzicie, to przewyższa wszystko, o czym wiem, chodzi bowiem o Boże Słowo, które mówi za siebie. Kiedy słyszę, że Bóg coś mówi, odpowiadam: „Amen!” To jest prawidłowe. To jest rozstrzygające. To zamyka sprawę. Bóg tak powiedział. To jest miarodajne. Bóg powiedział, że stanie się to w ten sposób, a my znajdujemy to w historii posługując się Pismem. Czytamy o tym okresie kościoła, co on spowoduje, co się wtedy stanie, jakiego rodzaju posłaniec działał w tym okresie kościoła. „Do anioła zboru w Laodycei...,” „Do anioła zboru w Sardes, w Tiatyrze...,” do tych wszystkich różnych zborów. Cofamy się w historii i odnajdujemy posłańca tego zboru i dowiadujemy się kto nim był. Tak więc narysowaliśmy to i umieściliśmy tam ich nazwiska, i oto oni są. Widzicie, wiemy, że to dokładnie się zgadza.

59 Wiemy także, że Bóg zawsze sprzeciwiał się, zawsze był przeciwko zorganizowanej religii. Tak jest!

On powiedział: „Nikolaityzm jest tym, czego nienawidzę”. Niko znaczy zwyciężać, przemagać, natomiast lai to kościół, to ciało. Niko lai znaczy więc zwyciężać laików. Innymi słowami, ustanowić jakiegoś świętego człowieka, zrobić go zwierzchnikiem nad innymi. Wszyscy jesteśmy dziećmi i mamy jednego Króla: Boga. Mamy jednego świętego, a jest nim Bóg. Amen! A On przebywa wśród nas w postaci Ducha Świętego. To jest ów święty.

Otóż rozpatrywaliśmy to szczegółowo, aż upewniliśmy się co do tego, że z tego okresu Żydów upłynęło dokładnie sześćdziesiąt dziewięć tygodni. Wskazuje na to historia i kalendarz oparty na Bożym roku prorockim. Ten kalendarz prorocki łączy historię Starego Testamentu z historią Nowego, pokazując, że chodzi dokładnie o to samo. Widzicie? Teraz zaś śledziliśmy kościół z pogan od początku aż po czasy ostateczne i wiemy, że żyjemy w czasach ostatecznych. Amen! Czy rozumiecie?

Skoro więc żyjemy w czasie ostatecznym, przy końcu tego okresu, to gdzie się znajdujemy?

60 Zauważcie, tutaj w tyle... Czy widzicie tę linię tutaj, ciągnącą się od czasu Bożego działania nad Żydami czy raczej od czasu, kiedy nie zajmował się Żydami? Zajęło Mu wiele czasu doprowadzenie ich do... Zajęło Mu czterdzieści lat doprowadzenie ich do stanu, w którym mógł zniszczyć Jerozolimę i rozproszyć ich po wszystkich narodach. Już w okresie pogan musiał doprowadzić ich do odpowiedniego stanu, zanim mógł spełnić Swoje Słowo. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Niech wszyscy, którzy to rozumieją, powiedzą: „Amen!” [Zgromadzeni powtarzają: „Amen!” - wyd.] Chcę mieć pewność, że to zrozumieliście.

A co dzieje się teraz? Spójrzcie poza ten ostatni okres kościoła. Czy widzicie to niewielkie przedłużenie? Czasy pogan dobiegają końca. A przez ostatnich czterdzieści lat Żydzi powracają do Jerozolimy, przenoszą się z powrotem do swojego kraju. Czy widzicie, gdzie się znajdujemy? Zajęło czterdzieści lat od śmierci Mojżesza do zburzenia świątyni przez Tytusa i rozproszenia Żydów. Teraz upłynęło innych czterdzieści lat, gdy Bóg zatwardził serca wszelkiego rodzaju faraonów na różnych miejscach i sprowadził Żydów z powrotem do ich kraju. Dzisiaj zaś oni są na powrót w swoim kraju ojczystym, a kościół jest przy końcu swojej drogi. Amen! Och, próbuję czytać, ale nie mogę.

61 Zauważcie, Żydzi są w swoim kraju i wracają tam w dalszym ciągu. W tomie drugim Zakończenia wojny światowej, jeśli to czytaliście, opisane jest, jak po pierwszej wojnie światowej generał Allenby przeleciał nad Jerozolimą, a następnie zdobył ją i obsadził, a ci chrześcijańscy mężowie wkroczyli do Jerozolimy z odkrytymi głowami. Turcy poddali się generałowi Allenby bez jedyne go wystrzału armatniego. A od tego czasu Bóg zatwardził serce Mussolini'ego, serce Hitlera, serce Stalina, serca tych ludzi w różnych krajach, którzy nienawidzili Żydów.

A potem poleciały tam te wielkie ptaki, samoloty linii lotniczych Eastern czy Pan American, czy coś takiego. Były to chyba TWA. Było to w czasopiśmie „Life”. Przypuszczam, że był to „Look” lub „Life”. Chyba „Life,” w ostatnich trzech lub czterech latach. Bóg prowadził Żydów z powrotem do ich kraju, od którego byli z dala przez dwa tysiące lat, podczas gdy poganie przygotowywali się. A teraz poganie wypchnęli Chrystusa na zewnątrz z kościoła zgodnie z Objawieniem 3. On nie może nawet dostać się z powrotem do Swojego kościoła. Nie ma tam dla Niego miejsca. Został odrzucony. Nastął czas pochwylenia.

Wszyscy odkupieni aż do naszych czasów... Te kropczki oznaczają wniebowzięcie świętych w zmartwychwstaniu. Widzicie, wszyscy my spotkamy się tutaj i będziemy razem. Biblia mówi: „My, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pańskiego, nie przeszkodzimy tym, którzy zasnęli”. Zejdą się tam wszyscy stąd i stąd, i stąd.

62 A więc, bracia zielonoświątkowi, jak możecie odnosić to wszystko tutaj do laodycejskiego okresu kościoła? Przecież oni śpią przez każdy z tych okresów, czekają. „My, którzy pozostaniemy przy życiu...” (ta mała resztko oto tutaj) „... aż do przyjścia Pana, nie przeszkodzimy tym, którzy zasnęli. Zabrzmi bowiem trąba Boża, a wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie. Potem my razem z nimi...” Amen! Razem z nimi. Tutaj to mamy, spotkamy się właśnie tutaj. „... porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana”. Jesteście tutaj. Gdzie się znajdujemy? Właśnie tutaj. Gdzie został Mesjasz odcięty? Dokładnie tam, gdzie mówi Słowo. A gdzie rozpocznie się siedemdziesiąty tydzień? Dokładnie po odcięciu kościoła. Wtedy Bóg zwróci się ponownie do Żydów.

Czy nie pamiętacie, że jak tylko kościół odejdzie. Żydzi pojawią się na widowni? A więc pierwszą rzeczą w kolejności nie jest potężne ogólnonarodowe przebudzenie pośród pogan, lecz pierwszą rzeczą w kolejności jest nastanie królestwa Bożego, przyjście Chrystusa.

63 Jeśli chcecie, możemy teraz cofnąć się do 2. rozdziału Daniela, wierszy 34. i 35. Daniel otrzymał widzenie, że dni jego ludu zakończą się na pewien czas, i zobaczył, jak na widownię wkraczają poganie. Widział w widzeniu ten wielki, ogromny posąg, którego głowa była ze złota, a jego piersi ze srebra. Zauważcie, że to jest coraz twardsze, srebro jest twardsze niż złoto. Jego biodra były z miedzi, a jego nogi z żelaza. Miał on dziesięć palców, a te były po części z żelaza, a po części z gliny.

Potem On powiedział mu: „A że widziałeś żelazo, które nie może zostać zmieszane z gliniastą ziemią, znaczy, że królestwa te będą rozdzielone, jeden nie będzie się trzymał drugiego, lecz połączą swoje nasienia usiłując nawzajem złamać swoją moc”. Widzicie?

64 To wszystko się stało, a tą głową ze złota, jak on to wyłożył, był Nebukadnesar. Potem powiedział: „Po tobie powstanie inny król, słabszy niż ty”. To był Dariusz, król Medów i Persów, i jemu przypadło królestwo pogan. Następnie po Medach i Persach przyszedł kto? Grecy, Aleksander Wielki i tak dalej. Królestwo to objęli Grecy. A kto przejął je od Greków? Rzymianie. Kto panował od tego czasu nad światem pogańskim? Rzymianie. Oni byli żelazem.

Zauważcie, że Rzym istnieje aż do palców u nóg. On widział glinę, ziemię, a to są ludzie, gdyż zostaliśmy ukształtowani z gliny, a także żelazo, które jest siłą Rzymu i

przeszło na każdy z tych narodów. Rzym posiada siłę w każdym narodzie pod niebem.

65 Istnieje jeden człowiek na świecie, który może bez trudu przerwać wojnę albo rozpocząć wojnę, wypowiadając tylko jedno słowo. Jest nim papież. Co gdyby on powiedział: „Żaden katolik nie może podnieść broni?” To rozstrzyga, bracia. Może powiedzieć, co chce. Większość chrześcijańskiego świata to katolicyzm. Widzicie? W porządku.

Niech on tylko wypowie słowo, a ono się liczy. Przyjrzymy się temu później. „Któż może prowadzić wojnę ze zwierzęciem?” Któż może mówić jak ono? Któż może to czynić? „Wobec tego zrobimy obraz zwierzęcia”. To jest federacja kościołów. Jest to obraz, zrobiony na podobieństwo tamtego. Widzicie? On jednoczy razem denominacje, a oni już to zrobili. Och, jesteśmy na samym końcu. To wszystko, co o tym można powiedzieć, przyjaciele. Jesteśmy tutaj na końcu. „Uczyńmy obraz zwierzęcia,” coś, co jest do niego podobne. Obraz jest czymś, co jest podobne do samego obiektu. Widzicie? Jesteśmy teraz w czasie ostatecznym.

66 A teraz zauważcie, że tutaj na końcu tego okresu... Otóż Daniel w 2. rozdziale, 34. i 35. wierszu obserwował ten posąg z wielką uwagą. Patrzył na niego, aż zobaczył, że bez udziału rąk od góry oderwał się kamień, stoczył się w dół i uderzył ten posąg w jego nogi i skruszył je. On wcale nie uderzył w jego głowę, lecz w jego nogi. Tych dziesięć palców to był czas ostateczny.

Czy zauważyliście to przed udaniem się prezydenta Eisenhowera na te rozmowy... On jest ostatnim protestanckim prezydentem Ameryki i wątpię, czy będzie jeszcze inny, chyba że ludzie się ockną. On udał się na to ostatnie spotkanie z Rosjanami. Było tam reprezentowanych pięć wschodnich krajów komunistycznych i pięć krajów zachodnich. Eisenhower reprezentował kraje zachodnie, natomiast Chruszczow kraje wschodnie. Powiedziano mi, że Chruszczow w języku rosyjskim oznacza glinę, podczas gdy Eisenhower w angielskim znaczy żelazo. Oto macie wasze żelazo i glinę, które nie chcą się mieszać. A on zdjął but i uderzał nim w pulpit, i wszystko możliwe. Tego nie da się mieszać! Ale to właśnie w dniach tych królestw ten wielki kamień, który oderwał się od góry bez udziału rąk, uderzył ten posąg w jego nogi.

Otóż on został wycięty z góry. Musiała to być góra z kamienia. Został on wycięty z góry kamienistej. Czy zauważyliście...

67 Otóż bracia kaznodzieje, a także bracia i siostry na całym świecie, zgodnie z moim zrozumieniem pierwsza Biblia, jaka została napisana, została spisana przez Boga na niebie, tak aby ludzie patrząc w niebo musieli dojść do poznania, że jest Bóg w niebie, że Bóg jest nad nimi. I jeśli zauważycie, w zodiaku... Niech nikt z was nie wykracza... Trzymajcie się Biblii. Widzicie? Ale zodiak, na ile mi wiadomo, rozpoczyna się od panny, zaś ostatnim znakiem zodiaku jest lew. Symbolizuje to pierwsze przyjście Chrystusa poprzez dziewicę oraz powtórne Jego przyjście jako Lwa z plemienia Judy. Rozumiecie? Mamy też okres raka, a także inne znaki w zodiaku.

Dowiadujemy się także, że jeszcze inna Biblia została spisana, a raczej umieszczona na ziemi, a mianowicie piramida. Czy zauważyliście, jak te piramidy zaczyna się budować od podnóża, daleko od środka, jak góry? Są one z litej skały, a potem to się wznosi, aż dojdzie się do szczytu. Ale na tę największą piramidę w Egipcie nigdy nie nałożono szczytu. Jeśli macie w kieszeni banknot dolarowy, to wyjmijcie go i obejrzyjcie, a znajdziecie na nim z jednej strony herb Ameryki, z drugiej strony zaś u dołu piramidę, a nad nią ten kamień szczytowy, ale jest to wielkie oko, zaś u dołu u podnóża tej piramidy jest napis: „Wielka pieczęć”. Dlaczego wielką pieczęcią Ameryki nie jest orzeł? Tamto jest pieczęcią Bożą.

Przypomnijcie sobie tę pieśń, którą zwykle śpiewaliśmy:

Wzdłuż całej drogi

Do prawdziwego mieszkania duszy

Jest oko, które cię pilnuje.

Każdy krok, jaki zrobisz,

Śledzi to wielkie oko.

Jest oko, które cię pilnuje.

To prawda. Czy pamiętacie, że kiedy obchodziliśmy jakąś małą uroczystość, mawialiśmy ten wierszyk?

Jeśli kradniesz, oszukujesz i kłamiesz,
A składasz świadectwo w kościele,
Jest oko, które cię pilnuje.

68 A więc wielka pieczęć. Otóż wiemy o tym... Ja nie rozumiem tych wymiarów tej piramidy, ale po prostu mówiłem wam o tym w niektórych z tych ostatnich kolejnych nauk, abyście widzieli, że to wszystko przylega prawidłowo do siebie.

Otóż ta piramida, rozpoczynająca się daleko u podstawy, reprezentuje kościół. A kiedy zbliża się coraz bardziej do szczytu, przybiera bardziej kształt komina.

Otóż dowiadujemy się, że to wznosi się aż pod sam wierzchołek, ale nigdy tego nie wykończono. Dlaczego? Dlaczego? Zastanawiam się, dlaczego. Ponieważ Biblia mówi, że kamień szczytowy został odrzucony. Oni odrzucili to.

69 Zauważcie, że okres kościoła... Słuchajcie teraz uważnie. Nie przeoczcie tego. Okres kościoła od początku reformacji czyli od Luthra zaczął powracać do czasów, kiedy kładzione były te kamienie fundamentowe, to znaczy do nauki apostołskiej. Stwierdzamy także, iż w miarę upływu czasu od jednego okresu do następnego kościół stawał się przez cały czas coraz bardziej mniejszością, aż w końcu przeszedł przez... Luther głosił usprawiedliwienie. Wtedy musieliście być... kto wyznał, że jest chrześcijaninem, był skazywany na śmierć. To były czasy męczeństwa. Byli męczennicy.

Dowiadujemy się, że w czasach Wesleya ten, kto wyznał Chrystusa, nazywany był świętoszkiem. To był nowy sposób. Kiedy przybył Wesley i Asbury, ludzie wychodzili do nich i w Ameryce odbywały się zgromadzenia. Czytajcie o tym w swojej historii. Urządzali je w budynkach szkolnych, gdyż tutejsze kościoły nie chciały ich przyjmować do siebie. W końcu doszli do tego, że zaczął na nich zstępować Duch Święty, a oni upadali na podłogę, a wtedy polewano ich wodą, wachlowano ich wachlarzami, ponieważ myślano, że zemdleli. W latach pięćdziesiątych byłem osobiście na ich zgromadzeniach. Widziałem, jak upadają w ten sposób pod wpływem mocy Ducha Świętego, a wtedy chlustano im wodę w twarz i wszystko możliwe. Byli to wolni metodyści wiele lat temu. To było prześladowanie.

70 A potem, kiedy ten okres wesleyowców dobiegł końca, nastął okres zielonoświątkowców z chrztem Duchem Świętym. Widzicie, zostajecie kształtowani przez cały czas. Ale pamiętajcie, że kamienia szczytowego jeszcze na tym nie było. Dlaczego? Oni uformowali tę piramidę dokładnie tak, aby pasowała do tego kamienia szczytowego, ale tego kamienia nigdy nie położono. Och, czy widzicie, do czego doszedłem? Czy nie tak?

Otóż ta usługa od Luthra aż po zakończenie okresu zielonoświątkowego tą małą, wątlą mniejszością tutaj... To jest przyczyna, dla której światła prawie że nie ma w tym okresie tutaj na tym kalendarzu, na tej planszy. Jest to okres zielonoświątkowy. Nie są to denominacje zielonoświątkowe, ponieważ one postąpiły dokładnie po laodycejsku, gdyż są laodycejskie, postąpiły jak nikolaici: zorganizowały się. Natomiast prawdziwy kościół na całym świecie ukształtował się i doszedł do takiego punktu, że dociera do nich usługa dokładnie jak usługa Jezusa Chrystusa. Co więc oni mają? Otrzymali tę rzecz warunkowo. A co będzie następną rzeczą? Pojawi się ten odrzucony kamień do tej piramidy, wycięty z tej góry bez udziału rąk. Bóg go posłał. Czy dostrzegacie to? Tym odrzuconym, tym kamieniem, który odrzucili w czasach pogan, jest Chrystus. A Chrystus nie został odcięty i wstawiony tutaj do kościoła jako wikariusz ani jako syn Boży czy jakiś wielki dostojnik. On jest Duchem Świętym. A szczytem tej piramidy stanie się przychodzący Chrystus. Czy dostrzegacie to?

71 A więc ponieważ oni mają już kształt... Czy widzicie, skąd wzięłem tutaj ten kształt jak u piramidy? Powstanie świętych poprzedzi wejście do chwały. Czy rozumiecie to teraz? Chrystus, ten kamień szczytowy, ten kamień odrzucony, to wszystko widzące oko, przyjdzie dokładnie tak, jak zapowiada Biblia. Daniel mówi, że obserwował ten okres pogan aż do chwili, kiedy stoczył się z góry ten kamień, wycięty bez udziału rąk. Na tę piramidę nigdy nie nałożono kamienia szczytowego. On nie został wycięty ludzkimi rękami. To ręce Boże wycięły ten kamień. Czy widzicie to? A co on uczynił. Uderzył w ten posąg prosto w nogi, skruszył go w kawałki i starł na proch. Alleluja! Co stało się w tym

czasie pojawienia się tego kamienia? Kościół został wzięty w górę w pochwyconiu, ponieważ on zakończył czasy pogan. Bóg go zakończył przez przyjście tego kamienia.

72 Dawniej uczęszczali tutaj do zboru pewni ludzie, miły mężczyzna ze swoją żoną. Oni brali swoją Biblię, kładli ją gdzieś, chodzili dookoła i śpiewali:

O, wypatruję tego kamienia
Który toczył się w Babilonie,
Toczył się w Babilonie.
(Udając się do domu mówili)
Wypatruję tego kamienia,
Który wtoczył się do Babilonu.

Oto On jest! Kamieniem tym jest Chrystus. On nie narodził się z mężczyzny, lecz narodził się z Boga. Przychodzi po kościół, zrodzony na nowo przez Ducha Bożego, ponieważ siła tego kamienia szczytowego przechodzi przez cały kościół jak magnes.

73 Pamiętam, jak tutaj na górze obserwowałem wówczas ten kamieniołom, w którym kształtowano wszystkie te rzeczy. Widziałem także cały ten gruz, który tam leżał, a który usuwano. Ten wielki kamień zbliżył się i podniósł to, ten wielki magnes podniósł go, ponieważ on był także magnetyczny i przywarł do niego. Musimy być namagnesowani i zwarcia z tym kamieniem szczytowym. Tym kamieniem szczytowym jest Duch Święty, Chrystus. A każdy z nas, który posiada w sobie ten magnetyzm Ducha Świętego, cały kościół przyskoczy do tego kamienia, kiedy On uderzy w ten posąg. Kościół wystąpi i ostoi się w tym dniu, a przy porwaniu świętych zostanie zabrany do góry, z powrotem do chwały.

74 Spójrzcie teraz. Dowiadujemy się, że Żydzi wracają już do swojej ziemi przez około czterdzieści lat, w przybliżeniu tyle samo czasu, ile wymagało przygotowanie zburzenia świątyni i ich rozproszenia. Zajęło im około czterdzieści lat, zanim wrócili i zanim odrestaurują następną świątynię. Widzicie, jesteśmy całkiem na końcu tej drogi. Jeśli bowiem poganie...

Weźmy teraz... Widzimy kościół, widzimy, że nadchodzi ten kamień. Weźmy ostatni okres. Przeszliśmy przezeń i widzimy, że... Wydaje mi się, że mam tutaj coś zapisane na ten temat. Zobaczmy przez chwilę. „A księżę, który ma przyjść, który jest antychrystem, zawrze z Żydami przymierze zgodnie z Danielem 7 albo 9,27. A w połowie tego tygodnia, trzy i pół roku, to zwierzę zawrze przymierze...”. Chciałbym wrócić do tej notatki nieco później. To przymierze będziemy chcieli... Rozpocznę teraz właśnie od tego.

75 Każdy z tych okresów pogan jest niepodważalnie określony gdy chodzi o posłańca, o poselstwo i o to, co się stanie. Ten okres tutaj był chwalebny okresem. Jest powiedziane, że w następnym okresie będzie coś, co zostało nazwane uczynkami nikolaitów. Następnie to stało się nauką. Potem przyszło małżeństwo kościoła nikolaitów i prześladowanie świętych. Wszystko stało się właśnie w taki sposób. Kiedy doszliśmy do następnego okresu, pojawiła się odrobina światła. „Masz niewielką moc i masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły. Utwierdź to, co posiadasz, a jak nie, to przyjdę i wzruszę świecznik twój”.

76 Potem z kolei przyszedł Wesley i nastał jego okres. Widzimy dokładnie, co okres Wesleya... Jak on się nazywał? Filadelfijski. Był to najwspanialszy okres, okres miłości, jaką kiedykolwiek mieliśmy, okres filadelfijski. To było prawidłowe. W czasie Jana Wesleya... Kiedy on odszedł, nastał okres zielonoświątkowy, a to było letnie. Potem wracamy i dowiadujemy się, jakiego rodzaju poselstwo skierowane zostanie do zielonoświątkowców na końcu. A pamiętajcie, że każdy z nich przychodzi na koniec danego okresu. Święty Paweł wystąpił pod koniec, także święty Ireneusz i wszyscy pozostali. Okres każdego posłańca przechodził w okres następnego. One zachodziły na siebie i ten następny posłaniec podejmował to i przechodził z tym do następnego okresu. Widzicie?

77 Otóż w tym okresie dowiadujemy się... Są tutaj te gwiazdy, jak to zaznaczyliśmy. Mamy gwiazdę - posłańca, mamy osobę, poselstwo, które zostaje skierowane do tego okresu, ludzi, którzy je odrzucają, oraz ludzi, którzy je przyjmą. A posłaniec na ten okres miał przyjść w mocy Eliasza. Tak jest! On miał przywrócić wiarę synów z powrotem do wiary ojców, miał doprowadzić zielonoświątkową resztkę, jaka pozostała, do prawdziwej

wiary apostołskiej.

Jeśli chodzi o prawdziwą wiarę apostołską, to gdy będziecie czytać Księgę Dziejów Apostołów, przekonacie się, że nie stało się nigdy ani razu, by ktokolwiek został ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nikt nie był też nigdy kropiony. Nie było ani jednej z tych dziwacznych rzeczy, które teraz dzieją się pod nazwą zielonoświątkowych. Nic takiego wtedy się nie działo. Oni mieli prawdziwe manifestacje i Ducha Bożego, który działał między nimi tak samo nieomylnie, jak w Synu Bożym. Ta osoba, która miała wystąpić, to poselstwo raczej, które miało wyjść na świat, miało być jak Eliasza. Eliaz miał przyjść trzy razy. Otóż wy mówicie, że tym człowiekiem był Jan Chrzciciel, ale jeśli zauważycie, Jezus powiedział, że Jan Chrzciciel jest posłańcem z Malachiasza 3, a nie z Malachiasza 4. „Oto Ja posyłam Mojego posłańca przede Mną...”. Chyba jest to u Mateusza 11,10. Tam znajdziecie to w sąsiednich wersetach. Mateusz 11.

78 Ale prócz tego w tych ostatecznych dniach ma przyjść pomiędzy ludzi duch Eliasza, a ma on czynić te same rzeczy, które oni czynili w przeszłości. Jego natura będzie taka sama, będzie naturą kościoła. Natura tej osoby będzie dokładnie taka sama. A to poselstwo, które wyjdzie, będzie próbowało... On będzie nienawidzony przez ludzi. Będzie on nienawidził kobiet, w każdym razie ordynarnych, złych. Będzie miłował pustkowia. Będzie to ponury, dziwny facet, cały czas taki sam, jakim był Eliaz i jakim był Jan Chrzciciel. A myśmy widzieli, że wszystkie te rzeczy się spełniły. Gdybyśmy mieli to poselstwo, widzielibyśmy Chrystusa odrzuconego. Musiałby należeć do jednej z tych organizacji, w przeciwnym razie nie miałyby do nich wstępu. Tak więc On jest wyrzucony na zewnątrz. Widzicie? Chrystus nie może działać pomiędzy nimi.

„Kim ty jesteś?”

„Jestem chrześcijaninem?”

„Do której denominacji należysz?”

„Nie należę do żadnej”.

„Nie nadajesz się u nas do użytku”. Widzicie? On, Chrystus, jest odrzucony. Widzicie, odrzucony. Tak samo odrzucony był Eliaz, tak samo odrzucony był Jan. Ale czy to ich raniło? Czy raniło to ich poselstwo?

Oni mówili: „O, religijne uparciuchy!” Oni wylewali to na nich. Oni mówili bez ogródek. Walili prosto z mostu. Boże poselstwo będzie się przebijało aż do całkowitego spełnienia bez względu na to, co kto mówi, dopóki wszystko, co postanowiono, nie zostanie wylane. Widzicie? A my jesteśmy przy końcu.

79 Widzimy teraz, że jesteśmy w tym czterdziestolecu ich powrotu, począwszy od pierwszej wojny światowej. Żydzi powrócili do swojego kraju ojczystego. Bóg nigdy nie zajmował się Izraelem, dopóki on nie znalazł się w swoim kraju.

Pamiętajcie, że kiedy Żydzi z tych różnych krajów wracali, czasopismo Look pisało na ten temat artykuły. Czytałem wyjątek z jakiegoś czasopisma religijnego, że kiedy wylądowały te samoloty, które miały zabrać tych Żydów z Iranu, nie wiem, skąd oni wszyscy byli, po prostu rozproszeni... Otóż oni są prawdziwymi Żydami, takimi, którzy nigdy nie mieli okazji. To jest, bracia, waszych 144.000. Kiedy dojdziemy do Objawienia 7 zobaczycie ich. Tam powiedziano: „Dwanaście tysięcy z plemienia Gada, dwanaście tysięcy z plemienia Asera, dwanaście z Rubena, dwanaście z plemienia... A gdzie oni wszyscy stali? Na górze Syjon. Są to Żydzi znajdujący się z powrotem w swoim kraju. Tam oni byli. To byli ci, którzy nie należeli do tej oszukańczej paczki z Wall Street. O nie! Byli to prawdziwi Żydzi.

A kiedy ten stary rabin wysunął się naprzód i zobaczył ten lądujący samolot... Ci Żydzi, jak podawały te czasopisma, ciągle jeszcze uprawiali ziemię drewnianymi pługami. A kiedy zobaczyli tam tego lądującego potwora, nie chcieli się do niego zbliżyć. Ale ten stary rabin wystąpił i powiedział: „Przypomnijcie sobie, że nasz prorok powiedział, iż kiedy będziemy wracać do naszego kraju, zostaniemy tam przeniesieni na skrzydłach orlich”.

Narody się załamują, Izrael się budzi,

Występują znaki przepowiedziane przez proroków.

80 Przypomina mi się, jak stałem tam osobiście, kiedy brat Pethrus wysłał do nich te

małe Nowe Testamenty, a oni je czytali. Oni powiedzieli: „Dobrze, jeśli to jest Mesjasz, jeśli On nie jest umarły, lecz żyje, to niech sprawi, abyśmy zobaczyli zamię proroka. Skoro On powstał znowu i żyje w swoim kościele, to niech zobaczymy Go czyniącego znak proroka, a wtedy uwierzemy w niego”. Żydzi zawsze w to wierzą. Oni wiedzą, że Mesjasz musi być prorokiem.

Kiedy stałem tamtego dnia u braterstwa Arganbright'ów, byli tam ci Żydzi i oni mówili: „Przyjedź tylko do nas, do naszego ludu”.

„Z pewnością bardzo chętnie przyjadę,” odpowiedziałem. Podjąłem decyzję zbyt pochopnie. Potem dotarłem do Kairu w Egipcie... [Pierwsza strona taśmy kończy się niekompletnie - wyd.]

... tysiące przywódców... Sprowadź ich gdzieś tutaj na równinę, a przekonamy się, czy On jest ciągle jeszcze prorokiem, czy nie. Dobrze, zobaczmy, co On zrobi”. Amen! O, to było wprost w ich kraju. Właśnie tego chcieli. Gdyby mogli to zobaczyć, uwierzyliby w to.

81 Co więc zrobiłem? Udałem się do Kairu, a stamtąd miałem tam polecieć. Miałem już bilet i brakowało dwudziestu minut do odlotu. Coś powiedziało mi: „Nie teraz. Kielich nieprawości pogan jeszcze się nie dopełnił. Amoryci nie spełnili się jeszcze. Trzymaj się stamtąd z dala!” Wydawało mi się, że być może sobie to wyobraziłem, dlatego poszedłem za hangar i modliłem się. Powiedziano mi: „Trzymaj się teraz z dala od tego miejsca”. Wtedy zmieniłem swój bilet i udałem się na inne miejsce. Nie poszedłem tam, gdyż ta godzina jeszcze nie nastąpiła.

Nie potrafię wam powiedzieć, kiedy nastąpi czas, w którym Bóg na to pozwoli, zacznie znowu zajmować się Żydami. Nie wiem tego. Nikt tego nie wie. Ale słuchajcie! Skoro Izrael znajduje się już w swoim kraju, to już teraz... Wszystkie kamienie są wyzbierane, zainstalowano nawadnianie, doprowadzono wodę, zrobiono wszystko, co Bóg obiecał. Odnaleziono studnie i inne rzeczy oraz porobiono duże otwarte strumienie. Jest to najpiękniejsze miejsce, jakie kiedykolwiek widzieliście. Oni pobudowali tam miasta. Mają kanały zawadniające. Mają najlepszą ziemię, jaka istnieje na świecie. Dowiadujemy się także, że w Morzu Martwym jest więcej związków chemicznych, wystarczająco dużo, by kupić cały świat. Widzicie?

82 Wszystko padło im do rąk. Jak oni to zrobili? Dzięki temu, że serce Hitlera zostało zatwardzone, serce Mussoliniego zostało zatwardzone. Podobnie jak serce faraona zostało zatwardzone i to wyciągnęło ich stamtąd i wprowadziło do tego kraju. Już przez czterdzieści lat wracają do niego. A tam osiedlili się i oczekują.

Kościół z pogan znajduje się w okresie laodycejskim, pod koniec okresu laodycejskiego. Skoro Żydzi są już teraz w swoim kraju ojczystym, odstępstwo pogan już nastąpiło, mamy prezydenta takiego, jak mamy, mamy rozbitą naród, taki jak mamy, mamy bomby atomowe, wiszące w hangarach, mamy kościół, który jest letni, mamy także kościół ludzi, którzy zespolicili się z sobą, mamy również usługę, która jest odwzorowaniem usługi Jezusa Chrystusa po to, aby przyjąć ten kamień, kiedy On przyjdzie, to co jeszcze pozostaje? Co jeszcze ma się wydarzyć? To może stać się każdej minuty. Nic już nie pozostało. Znajdujemy się w czasie ostatecznym. O, chwała! Nie wiem, czy będę zdolny osiągnąć udział w tej uroczystości, czy nie, ale chcę po prostu mimo wszystko zdobyć udział w niej dla was.

83 Słuchajcie. Ilu z was widzi to teraz? Czy rozumiecie, że Pismo dowodzi, iż tych siedem tygodni było to czterdzieści dziewięć lat? Czy rozumiecie, że tych sześćdziesiąt dwa tygodnie to było 434 lat? Czy rozumiecie, że wobec tego sześćdziesiąt dziewięć tygodni to były 483 lata? Widzicie, tyle lat upłynęło do czasu, kiedy ten Książę został odcięty, następnie zaś trwało czterdzieści lat, zanim Żydzi znaleźli się w końcu w tym miejscu, o którym Bóg powiedział...

Zobaczcie, że okres pogan przeszedł już przez wszystko, o czym powiedzieliśmy, że miało się w nim wydarzyć. Nie o czym my powiedzieliśmy, lecz o czym mówi Biblia. Wypełniło się już wszystko, co zapowiedziała Biblia, i nastąpił ten ostatni okres, a już przez czterdzieści lat Żydzi powracają tutaj, przygotowując się na to, co Bóg ma tutaj uczynić. Oni wyszli w ten sposób i oni przyjdą dokładnie w ten sposób. A Izrael jest już w swoim kraju.

84 Kiedy więc Bóg rozpocznie ich ostatni tydzień? Kiedy? Może to być i dziś. Może to

być, zanim dziś wieczorem zajdzie słońce. Bóg to obwieści. Kiedy to będzie, tego nie wiem. Zastanawiam się nad tym. Ale chcę tutaj przedstawić coś w następnych kilku minutach. Nie wiem, czy uwierzycie w to, czy nie. Ale muszę powiedzieć to mimo wszystko.

Jesteśmy u progu swojego kraju ojczystego. Żydzi są w swoim kraju ojczystym. My jesteśmy przy końcu tego okresu, gotowi na pochwylenie. Nastąpi pochwylenie, kościół zostanie uniesiony w górę, zostaniemy porwani, aby spotkać się z Nim na powietrzu. Wszyscy o tym wiemy. Ten kamień, który został wycięty z góry, jest gotowy, aby przybyć w każdej chwili. A kiedy On przyjdzie, co to spowoduje? To zakończy okres pogan. Te czasy dojdą całkiem do kresu i Bóg przestanie zajmować się poganami. „Kto brudny, niech nadal się brudzi, a kto święty, niech nadal się uświęca”. Widzicie? Co On zatem uczyni? On zabierze Swój kościół, napełnionych Duchem Świętym.

Kim są ci brudni? To są śpiące panny i ci, którzy przychodzą na sąd daleko tutaj. Zobaczymy to na innej planszy, kiedy do tego dojdziemy. Ona przyjdzie przed biały tron sądu i będzie musiała być sądzona przez odkupionych. Paweł powiedział nam, abyśmy nie podawali sprawy do sądu, ponieważ święci będą sędzić ziemię. Tak jest naprawdę. Znajdujemy się w czasie ostatecznym, to jest pewne. A więc w porządku.

85 A w połowie tego tygodnia... Jest więc tych siedemdziesiąt... Otóż jeśli każdy z tych tygodni oznaczał dokładnie siedem lat, a mieliśmy już sześćdziesiąt dziewięć tygodni, potem zaś mieliśmy okres pogan, a teraz wiemy, że jesteśmy na końcu okresu pogan, to pozostaje jeszcze jeden tydzień dla Żydów. Czy to prawda? A to jest dokładnie siedem lat. Jeśli tamte oznaczały siedem lat, to i ten oznacza siedem lat, On powiedział bowiem: „Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi”. Wiemy zatem, że pozostaje siedem lat dla Żydów. Czy to prawda? Spójrzcie na to. Jeśli budzi to wątpliwości, chciałbym o tym wiedzieć. Rozumiecie?

A w połowie tego tygodnia, w środku tego żydowskiego tygodnia, to znaczy po upływie trzech i pół roku antychryst, ten książę, który ma przyjść... A pamiętajcie, że on przyjdzie z Rzymu. Kim będzie książę, który ma przyjść? Będzie to papież, książę pomiędzy ludem. „Powstanie faraon, który nie zna Józefa”.

86 Otóż wy protestanci mówicie: „O tak, to jest to”. Ale chwileczkę. Przekonujemy się, że protestanci mają organizację, tworzą federację kościołów, obraz bestii, i idą razem z tamtymi. A tutaj dowiadujemy się, że Żydzi zostają zaproszeni do tej federacji. Tak jest! A oni się na to zgadzają. Biblia mówi, że to zrobią.

I on zawrze z nimi przymierze, ale w połowie tego siedemdziesiątego tygodnia on, antychryst zerwie swoje przymierze z Żydami, z „twoim ludem”. Dlaczego? Czytając 11. rozdział Objawienia, zobaczycie, że w tym czasie On pošle Swoich dwóch proroków, a oni będą prorokować. To jest 11. rozdział, a wy przejdziecie teraz do 19. Ale ci prorocy wywołają gniew i zostaną zabici. Czy to prawda? A ich martwe ciała będą leżały na duchowej ulicy zwanej Sodomą i Gomorą, gdzie nasz Pan został ukrzyżowany, w Jerozolimie. Czy to prawda? Będą tam leżeć przez trzy dni i noce. Po trzech dniach i nocach wstąpi w nich duch żywota i oni zostaną wzbudzeni i zabrani do chwały. Wtedy upadnie jedna dziesiąta część tego miasta. Czy to prawda? Widzicie? Kiedy to nastąpi? W połowie tych ostatnich siedmiu lat.

87 Kiedy kościół zostanie zabrany w górę, wtedy ta federacja, te śpiące panny, metodyści, baptyści, prezbiterianie, letni zielonoświątkowcy, wszyscy oni w tej federacji, w której już teraz mają swój wielki režim... Kiedy to zrobią, zawrą przymierze, które jednak nie... Ten nowy papież, którego mamy teraz, chce wprowadzić wszystkich do środka. Czy nie widzicie tego, co dzieje się właśnie teraz? Chce wygłosić przemówienie na ten temat i wprowadzić ich wszystkich do tego, po raz pierwszy od setek i setek lat. Już tysiąc lat albo dwa nie stało się nic takiego. Ale teraz chce ich wszystkich włączyć w to i utworzyć federację, a Żydzi wejdą w to i zaakceptują to także. O, chwała, alleluja! Niech będzie pochwalony nasz Bóg, które żyje na wieki wieków! Tak to wygląda. Ależ bracia, to jest tak proste, tak całkiem proste jak... Nawet małe dziecko może to dostrzec. Ta federacja obejmie Żydów, protestantów i katolików, łącząc ich w jedno. A pamiętajcie...

88 Co zrobi tych dwóch proroków, kiedy przyjdą? A co zrobi ta bestia, ten książę, który rozproszy siłę ludu świętego? On zerwie przymierze z nimi po upływie trzech i pół roku. Wyrzuci ich. Otóż ludzie myślą, że to jest komunizm. To dlatego, że Duch Boży nie

działał jeszcze nad wami. To nie jest komunizm, lecz religia. Biblia mówi, że to będzie tak bliskie, że zostaliby zwiedzeni nawet i wybrani, gdyby to było możliwe. Tak powiedział Jezus. Widzicie, znajdujemy się na tym ostatnim etapie.

89 Co zatem zrobi tych dwóch proroków? To Mojżesz i Eliasz pojawią się na widowni. Oni powiedzą tym Żydom, jaki popełnili błąd. A z tego ludu żydowskiego, który jest tam teraz, Bóg powoła poprzez tych proroków owych 144.000. Jak to się stanie? Duch Eliasza, działający w kościele z pogan, będzie kontynuował bezpośrednio w kościele żydowskim, do którego wejdzie wprost, zabierając z sobą Mojżesza. Alleluja! Czy widzicie to? A on będzie głosił tym Żydom to samo poselstwo, co w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Mesjasza odrzucili. Amen! Widzicie to? Przez tych Żydów będzie im głoszone to samo poselstwo Pięćdziesiątnicy. A oni będą tak bardzo nienawidzić tych Żydów, że zabiją ich. Będą ich nienawidzić wszystkie narody za to, że w połowie tego tygodnia wzbudzą to wielkie, potężne grono 144.000. Oni będą mieli Ducha Świętego. Och, bracia, wy mówicie o czynieniu cudów, ale oni będą je czynić. Zatrzymają niebo i deszcz nie będzie padać w dniach ich prorokowania, uderzą też ziemię plagami, ilekroć zechcą. Będą sprowadzać plagi i wszystko inne. Oni sprawią tym Rzymianom wiele kłopotu, ale w końcu zostaną zabici. Nasz Bóg jest strasznym Bogiem, kiedy się gniewa. Ale pamiętajcie, że to będzie miało miejsce w siedemdziesiątym tygodniu, kiedy kościół będzie się znajdował w chwale. Amen! Będzie się odbywała weselna uczta Baranka. Tak jest!

Zauważcie teraz. Tutaj właśnie widzimy namaszczonego, którzy przybywają do świątyni Tysiąclecia na końcu okresu Żydów. On tutaj przybywa na białym koniu, podobnie jak ci, którzy Mu towarzyszą, przybywają na białych koniach, ubrani w bieli. Konie oznaczają moc, władzę. On obleczony jest w szatę umoczoną we krwi, a ma napisane imię: „Słowo Boże”. Tak jest! On przychodzi, ten potężny Zwycięzca, aby ustanowić Tysiąclecie. Przychodzi do świątyni i tutaj spotyka się z tymi 144.000.

90 To dzieje się w ciągu tego siedemdziesiątego tygodnia. A w jego połowie on złamie przymierze, ponieważ zabije tych dwóch proroków Pięćdziesiątnicy, którzy udręczą ziemię. Ale, drodzy, Bóg rzuci przekleństwo na ten kościół i spali go ogniem. Dowiadujemy się, że nawet żeglarze powstaną, aby go wyśmiać po raz ostatni, i powiedzą: „To wielkie, nieśmiertelne miasto Rzym zostało zniweczone w jednej godzinie”. Zostało rozbite w kawałki. Bóg wie, jak robić różne rzeczy.

Jeden z aniołów spojrział w dół i powiedział: „Przecież krew wszystkich męczenników Chrystusowych znalazła się w nim”. Dotknie go to za jego zwodzenie, za wychodzenie tutaj i organizowanie, za robienie tego najróżniejszego paskudztwa i za zanieczyszczanie kościoła. Ono wносиło te rzeczy do kościoła i umęczyło nawet tych, którzy chcieli to powstrzymać i usiłowali to usunąć. Chwała! Och, ja nie wiem, czuję się, jakbym miał udać się w podróż. Widzicie?

91 Czy nie cieszy was światło słoneczne? Czy radujecie się, że chodzicie w świetle słonecznym? Gdzie się znajdujemy, bracia? W ostatecznej godzinie! To może się wydarzyć w każdej chwili. A my jesteśmy tutaj!

To poselstwo wyszło do późnego kościoła, a kościół odrzucił swojego Chrystusa. Żydzi znajdują się w swojej ojczyźnie już przez okres czasu czterdziestu lat. Nowe miasto zostało zbudowane. Na co oni czekają? Na przyjście Mesjasza. Kiedy to się stanie? Nie wiem. Kiedy ten kamień uderzy w ten posąg, kościoła już tu nie będzie. Wtedy będzie już po wszystkim.

Zauważcie to tutaj. W połowie tego tygodnia, po upływie trzech i pół roku, on zerwie przymierze i sprawi, że ofiary i żertwy, które będą już tam ustanowione... Oni oczywiście przyjdą wprost tam i powiedzą: „Zobaczcie teraz, wy wszyscy jesteście kościołami. Możecie zostać przyjęci do tego obrazu bestii. Będziemy mieli społeczność. Pozbędziemy się komunizmu. Wymieciemy komunizm, wyrugujemy go całkowicie”. Widzicie? A oni mogą to zrobić. Widzicie? A oni to zrobią.

Teraz jednak uważajcie. Kiedy świątynia zostanie odbudowana, ofiary zostaną wznowione w tym mieście, zostaną ustanowione codzienne czynności kultowe. Ale ten książę, który ma przyjść, w połowie tego tygodnia zerwie swoje przymierze i spowoduje zaprzestanie tych ofiar. Jak powiedziałem, on rozproszy to, a to, co uczyni, potrwa aż do kresu, do spełnienia się wszystkiego.

92 Zauważcie, że rozprzestrzeni się ohyda, aby czynić spustoszenie. Rozpowszechni się

ohyda. Co to jest ohyda? Jest to brud, nieczystość. A co to jest czynić spustoszenie? Znaczący to niszczyć, zgładzić coś. Jedno więc rozprzestrzenia się, aby niszczyć drugie. Widzicie? Chodzi o rozprzestrzenianie się potęgi rzymskiej, aby podbijać wszystkie te śpiące panny, Żydów i wszystkich... Będziemy wszyscy poddanymi Rzymu, albo nie będziemy niczym. On zerwie swoje przymierze w połowie tygodnia.

Rozprzestrzenianie się ohydy. Jeśli w czasach Jezusa ohydą było to, że Rzym wciskał się wszędzie ze swoją propagandą, będzie to ponownie Rzym. To on będzie ohydą dla kościoła. Będzie czynił spustoszenie, a będzie to robił aż do samego końca. Co będzie czynił? Będzie to czynił aż do spełnienia się wszystkiego. To będzie koniec.

93 Otóż judaizm, katolicyzm i protestantyzm, to jest te śpiące panny, skonsolidują się razem w postać federacji kościołów. Będzie to tak, jak powiedział Jezus u Mateusza 24 oraz w Objawieniu 13,14. Otwórzmy Objawienie 13,14 i zobaczymy. Mam tutaj zaznaczony ten werset. W porządku.

I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić... (konsolidując swoje kościoły)... na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu.

Otóż wiemy bez żadnego cienia wątpliwości kim jest to zwierzę czyli ta bestia, ta potęga, która miała śmiertelną ranę, a jednak została przy życiu. Stało się to wtedy, gdy Rzym pogański został zabity, a jego miejsce zajął Rzym papieski. Została wtedy zabita potęga pogaństwa, a jej miejsce zajęła potęga papiestwa.

94 Otóż w Objawieniu 13,14 jest powiedziane „posąg zwierzęcia”. Jezus przestrzegał ich przed tym u Mateusza 24.

Zobaczmy, co mówi o tym Paweł w 2 Tesaloniczan, 2. rozdział, w wersety 3. i 4. Zobaczmy, co ten wielki Duch Święty mówi tutaj przez tego wielkiego proroka Pańskiego o tych rzeczach, dotyczących czasów ostatecznych. Jest to w 2 Liście do Tesaloniczan, 2. rozdziale. W porządku, i zaczniemy od wiersza 3. Chyba podałem dobrze. W porządku. Czytajmy to teraz. Niech wszyscy słuchają uważnie. Ilu z was wierzy, że Paweł był napełniony Duchem Świętym? Zważajcie na to.

Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo...

On usiłuje tutaj wybić im z głowy, że przyjście Pańskie nastąpi od razu, gdyż najpierw musi przyjść odstępstwo od kościoła, widzicie, a to nastąpiło w tym okresie laodycejskim.

... i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia,

Człowiek grzechu, niewiary w Ducha Świętego. Niewiara! Jest on jak Judasz, skarbnik kościoła.

Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga.

Bracia, czy jest na ziemi jakaś osoba poza Watykanem, która to czyni? Gdzie to więc jest?

95 Czytajcie to dalej tutaj w Objawieniu 13, a dowiedziecie się, że ten człowiek zasiada w pewnym mieście, a to miasto rozłożone jest na siedmiu pagórkach. A liczbą tej bestii jest w alfabecie łacińskim czyli rzymskim liczba 666, to jest Cicarius Filii Dei. Taki napis widnieje na tronie papieża, a znaczący to „Namiestnik Syna Bożego”. On ma potrójną koronę. Patrzyłem na tę koronę stojąc koło niej w odległości wyciągniętego ramienia, oto tak, i widziałem tę strojną koronę papieską wprost tam w Watykanie osobiście. Stałem i patrzyłem na nią, aby mieć pewność, że wiem, o czym mówię. On stawia siebie ponad wszystko, co nazywa się Bogiem, ponad wszystkich świętych ludzi. On jest najświętszy z nich wszystkich. Zasiada w świątyni Bożej, pokazując na samego siebie, że on jest Bogiem, przebacząc grzechy na ziemi i tak dalej, jak wiecie. Oczywiście, że tak.

96 Paweł powiedział, że najpierw musi nastąpić odstępstwo, zanim ten syn zatracenia się objawi.

Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem?

O, tak chętnie siedziałbym tam i słuchał Pawła, kiedy to wygłaszał! Czy wy także? Jakże chętnie bym go słuchał! Coś takiego!

A więc co on zrobi? Sporządzi obraz bestii. 2 Tesaloniczan. Słuchajcie teraz. Słuchajcie teraz uważnie, bardzo uważnie. Kościół już wtedy odczuwał nadejście papieża. Co to był za okres? Koniec pierwszego okresu, okresu Pawła. Oni widzieli, że pojawia się to paskudztwo nikolaitów, a oni zabierali się, by zrobić sobie świętego człowieka. Jako kogo? Papieża. Do kościoła wśliznęła się świeckość i arystokraci, zmieniono porządek nabożeństwa. Paweł, mając Ducha Świętego, uchwycił to w Duchu. Kościół ze swoimi kastami i dostojnikami, osobistościami na stanowiskach i tak dalej... Oni widzieli, że coś nadchodzi, i Duch Święty dawał im ostrzeżenia na czasy ostateczne. Czy nie pamiętacie, co mówił o tym Jezus, o tych uczynkach nikolaitów, które w końcu stały się nauką, a ostatecznie stały się organizacją? Bracia, teraz nie jesteśmy w ciemności. Pamiętajcie o tym. Widzicie? Tak to wygląda.

97 Organizacja rozpoczęła się od uczynków nikolaitów, potem nad kościołami zapanowali wielcy dostojnicy i tak dalej, następnie to ukształtowało się w kościół katolicki. A Paweł mówił, że nie mogą nastąpić czasy ostateczne, nie może nastąpić dzień Pański, dopóki nie nastanie odstępstwo od prawdziwej wiary Pięćdziesiątnicy. Wiedział, że wiara Pięćdziesiątnicy zostanie odrzucona, a ustanowieni zostaną dygnitarze, że będą mieli człowieka, który zajmie miejsce Boga, który zasiądzie w świątyni Bożej i wyniesie samego siebie ponad wszystkich innych ludzi. Czy widzicie, co to jest? Niko, „pokonywać laików”. Widzicie? Ponad wszystkim, co się zwie Bogiem. Usiądzie w świątyni Bożej jak Bóg. Paweł powiedział, że najpierw przyjdzie odstępstwo, w czasach ostatecznych. A my jesteśmy teraz właśnie w tym i widzimy to odstępstwo, ale widzimy też, że kościół oddala się coraz bardziej i bardziej od tego i wraca z powrotem. Jesteśmy w czasie ostatecznym. W porządku.

98 Otóż jeśli tych sześćdziesiąt dziewięć tygodni wypełniło się doskonale, Żydzi są w swojej ojczyźnie, a kościół z pogan doszedł dokładnie do czasu ostatecznego, do okresu laodycejskiego, to jakże blisko musi być przyjscie Pańskie, koniec wszystkich rzeczy, koniec tego okresu i pochwylenie? W chwili, kiedy On rozpocznie ten siedemdziesiąty tydzień czyli tych siedem lat, kościół będzie zabrany. Czy dostrzegacie to, przyjaciele? Podnieście rękę, jeśli to dostrzegacie.

Widzicie, nie bądźmy teraz dziećmi. Nie bawmy się już więcej. Znajdujemy się w czasie ostatecznym. Coś ma się wydarzyć. Jesteśmy u końca. Tak to wygląda.

Mamy już teraz tylko kilka minut i chciałbym, abyście słuchali spokojnie jeszcze przez chwilę. W momencie, kiedy On rozpocznie ten siedemdziesiąty tydzień czyli tych siedem lat, kościół będzie wzięty. Słuchajcie teraz. Cytuję to znowu, abyście nie zapomnieli tego. To właśnie Duch Święty włożył na moje pióro, kiedy pisałem. Znajdujemy się w okresie laodycejskim. Chrystus zostaje odrzucony przez swój własny kościół. Gwiazda tego okresu, to poselstwo już wyszło, a Izrael jest na swojej ziemi. Czy widzicie, gdzie się znajdujemy? Znajdujemy się na końcu. Jeszcze tylko jedna lub dwie uwagi.

99 Tych sześćdziesiąt dziewięć tygodni wypełniło się doskonale, wyjście Żydów wypełniło się doskonale, okres kościoła wypełnił się doskonale. Jesteśmy w czasie ostatecznym, czasie końcowym, w okresie laodycejskim, na końcu tego okresu. Te gwiazdy, ci posłańcy wszyscy już ogłosili swoje poselstwo. Ono wyszło, a my tylko toczymy się z rozpędem. Żydzi wracają już przez czterdzieści lat. Znajdują się w swojej ojczyźnie. Co ma się wydarzyć w następnej kolejności? Przyjście tego kamienia. Tak to wygląda! W jakim czasie to nastąpi? Nie wiem. Lecz, bracia, jeśli o mnie chodzi, chcę być gotowy. Chcę mieć wszystkie moje szaty przygotowane.

100 To wszystko, co teraz widzimy, dopomoże nam z Jego łaski, kiedy dołożymy starań, aby się zbliżyć do tych siedmiu pieczęci. Czy widzicie, gdzie byśmy chybili? Od Objawienia 6,1 aż po Objawienie 19,21 nie zrozumielibyśmy tego, ponieważ, widzicie, usiłowalibyśmy odnosić to czasów pogan, podczas gdy teraz widzicie, że to nie należy do tych czasów. Widzicie? Otóż udowodniliśmy to na podstawie Słowa Bożego, na podstawie historii, na podstawie wszystkiego, na podstawie znaków tych czasów, na podstawie dni, że nie pozostało już nic innego. Jesteśmy u kresu wszystkiego gdy chodzi o pogan. Co z tym pocniemy? Chodzi o moją duszę i wasze dusze, o moje życie i wasze życie. Chodzi o życie naszych najbliższych. Zbyt wiele rzeczy przychodziło nam łatwo. Raczej wyruszymy! Jest później, niż myślicie. Pamiętajcie o tym.

101 Jest to uderzające stwierdzenie, jeśli chcecie to sobie zapisać. Słuchajcie proszę uważnie. To jest moja ostatnia uwaga, może przedostatnia, ponieważ mam tutaj jeszcze

jedną krótką notatkę, o której chciałbym jeszcze potem powiedzieć. Teraz spocznijcie więc przez chwilę i słuchajcie uważnie. Przekażę wam coś, co jest uderzające i jest ściśle związane z tym, o czym mówiliśmy. Rozumiecie? Nie ma miejsca nawet na ostrze noża pomiędzy końcem tego okresu a przyjściem Chrystusa. Wszystko już się stało, nic innego nie pozostaje do wypełnienia. Czy Izrael jest w swojej ojczyźnie? Wiemy o tym. Czy jesteśmy w okresie laodycejskim? Czy poselstwo tego zielonoświątkowego okresu wyszło, próbując wstrząsać ludźmi, aby przywieść ich z powrotem do pierwotnego błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy? Czy każdy posłaniec wystąpił w ciągu swojego okresu dokładnie w taki sam sposób? Czy powstaje naród przeciwko narodowi? Czy są epidemie? Czy jest dzisiaj w kraju głód, gdy prawdziwy kościół udaje się setki mil, chcąc słuchać Słowa Bożego? Nastął głód nie samego chleba, lecz słuchania Słowa Bożego... Czy tak jest? Przecież żyjemy pośrodku tego właśnie teraz tutaj! Czy widzicie, gdzie się znajdujemy? Oczekujemy na ten kamień.

102 Nie przeoczcie tego! Jest rzeczą uderzającą, że od czasu, kiedy Bóg złożył obietnicę Abrahamowi, od czasu, kiedy dał mu przyrzeczenie w 1 Mojżeszowej 12,3 do czasu odrzucenia Chrystusa przez Żydów w roku 33. po Chrystusie według Listu do Galacjan 3,16 i 17 zgodnie z ustaleniami Usher'a w dziele Chronologia Hebrajska Usher'a moc Boża była z Żydami dokładnie przez 1954 lata. Według chronologii żydowskiej i zgodnie z Galacjan 3,16 i 17 Bóg zajmował się Żydami dokładnie 1954 lat. Mam jeszcze wiele innych miejsc Pisma, ale podaję tylko to. Potem, kiedy odrzucili Chrystusa, On zwrócił się do pogan, aby wybrać spośród nich lud dla Swego imienia. Czy chcecie miejsce Pisma, które o tym mówi? Dzieje Apostolskie 15,14.

103 Otóż słuchajcie! Odliczając ten sam czas, przekonujemy się, że pozostało nam już zaledwie siedemnaście lat do okresu tej samej długości, danego nam poganom, w którym Bóg zajmuje się nami w mocy Ducha Świętego. Okres ten sięga od roku 33. po Chrystusie do roku 1977 i wynosi tyle samo, to znaczy 1954 lat. Bóg zajmuje się nami tak samo długo, jak zajmował się Żydami. Co wy na to?

Zaznaczcie sobie teraz w waszych notatnikach pewne miejsce Pisma, które wam podam. Trzecia Mojżeszowa 25, począwszy od 8. wiersza. Bóg ustanowił rok jubileuszowy po każdym czterdziestu dziewięciu latach. Wiemy o tym, że rok pięćdziesiąty był rokiem jubileuszowym. Od pierwszego roku jubileuszowego, ustanowionego w 3 Mojżeszowej 25,8 rok 1977 będzie siedemdziesiątym rokiem jubileuszowym, a to daje dokładnie 3430 lat. Jubileusz oznacza podniesienie się, wyzwolenie.

O, oczekujemy nadejścia
Szczęśliwego dnia Tysiąclecia,
Kiedy nadejdzie nasz błogosławiony Pan
I zabierze Swoją oczekującą oblubienicę.
O, świat wzdycha i płacze,
Tęskniąc do tego dnia słodkiego wyzwolenia,
W którym nasz Zbawiciel przyjdzie powtórnie na ziemię.

104 Czy zrozumieliście to? Bóg zajmował się nami dokładnie tyle samo czasu co Żydami, licząc od dania obietnicy Abrahamowi do odrzucenia Mesjasza w roku 33. po Chrystusie, to jest przez 1954 lat. A teraz pozostało nam siedemnaście lat. Dotychczas upłynęło około 1930 lat. Mamy jeszcze siedemnaście lat do roku 1977, który będzie siedemdziesiątym rokiem jubileuszowym od ustanowienia lat jubileuszowych. Jaki on będzie? O, bracia, uważajcie teraz dobrze. Nie przeoczcie tego. To będzie jubileusz podniesienia się z oblubienicę z pogan i powrotu Chrystusa do Żydów, gdy oni wyzwolą się z więzów. Amen! Nie widzicie tego? Z całego świata gromadzą się tam na ten dzień. Coś takiego! Czy widzicie, gdzie się znajdujemy? Nie wiemy, w jakim czasie to może się wydarzyć. Znajdujemy się w czasie ostatecznym.

105 Słuchajcie teraz. Wy starzy bywalcy, którzy już od długiego czasu jesteście tutaj w zborze, zwróćcie uwagę na pewną rzecz. Nie wpadłem na to nigdy wcześniej, aż dopiero wczoraj. Przejąłem to od historyka Paula Boyd'a, a potem śledziłem to w Piśmie Świętym, skąd wyostałem te inne daty tutaj, i tak dalej. Znalazłem to, przebiegłem i prześledziłem to.

Otóż kiedy w roku 1933 schodziliśmy się tutaj w tej kaplicy masońskiej, gdzie teraz ma siedzibę Kościół Chrystusowy, pewnego kwietniowego dnia przed południem, zanim rozeszliśmy się do domów, poświęcałem samochód. Był to model samochodu z roku 1933, a ja oddawałem go do służby dla Pana. Miałem wtedy widzenie i widziałem czas ostateczny. Zauważcie teraz, jakie to jest uderzające. Było to tak dawno, byłem wtedy młodzieńcem, a możecie sobie wyobrazić, jak wyglądały samochody w roku 1933. Udałem się do tej kaplicy masońskiej, gdzie schodziliśmy się. Niektórzy z was weteranów pamiętają to. Jest to spisane na pewnym starym dokumencie w domu. Jest to właśnie w druku i obiegało to cały świat. Widzicie? To było w roku 1933. A ja przepowiedziałem, że Stany Zjednoczone spotka jakaś wielka tragedia przed albo do roku 1977. Ilu z was pamięta, że to mówiłem? Spójrzcie na te ręce. Oczywiście!

106 Uważajcie teraz. Przepowiedziałem siedem rzeczy, które miały się wydarzyć jeszcze przed spełnieniem się tej wielkiej, okropnej rzeczy, która miała mieć miejsce tutaj w Stanach Zjednoczonych. Otóż pamiętajcie, że to zostało przepowiedziane, zanim to się rozpoczęło. Powiedziałem, że wejdziemy w drugą wojnę światową. Ilu z was pamięta, że to mówiłem? Powiedzcie „Amen”. [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] W porządku. Druga wojna światowa.

Powiedziałem: „Obecny prezydent”. Odpisałem to wczoraj z tego starego zapisu. Ilu z was pamięta, kto to był? Franklin D. Roosevelt. Powiedziałem: „Prezydent, którego teraz mamy, wejdzie nawet do czwartej kadencji i zostaniemy wciągnięci w drugą wojnę światową”. On był wtedy prezydentem pierwszej kadencji.

107 Powiedziałem także: „Dyktator, który teraz powstaje we Włoszech,” a był to Mussolini, „dojdzie do władzy i wtargnie do Etiopii, a Etiopia padnie mu do nóg”. Siedzą tutaj ludzie, którzy wiedzą, że tego wieczoru, kiedy miałem zgromadzenie w Redman's Hall, gdzie udałem się, aby to wygłosić, przyszła tam pewna grupa ludzi, a oni powstali i chcieli mnie wyrzucić z tej sali za to, że mówię takie rzeczy. Tak jest, pani Wilson, wiem, że tam byłaś, kiedy to powiedziałem. To się zgadza. Ale czy on tego dokonał? Powiedziałem dalej: „On haniebnie skończy!” I tak się stało. Jego i kobietę, z którą współżył, powieszono na ulicy za nogi na powrozie głową w dół, a ich odzież zwisała. W porządku, to się wypełniło.

Dalej powiedziałem: „Kobiety mają prawo głosowania, a to jest bezwzględnie hańbiące dla tego narodu. A w wyborach one pewnego dnia wybiorą niewłaściwego człowieka”. I one zrobiły to w tych ostatnich wyborach. Och! Coś podobnego!

Czwarta rzecz: Powiedziałem: „Nauka robi takie postępy... Nie, tutaj, to było trzecie. Przepraszam. Tutaj jest teraz następna rzecz.

108 Po czwarte, powiedziałem: „Będziemy w wojnie z Niemcami, a oni zbudują wielkie betonowe umocnienia i ufortyfikują się w nich, a Amerykanie zostaną okrutnie pobici”. Wszchemocny Bóg, przed którym teraz stoję, wie, że widziałem tych rozwiązanych nazistów jak biją Amerykanów przy tym murze i inne takie rzeczy. A jest tutaj wielu byłych żołnierzy, którzy byli przy linii Siegfrieda i wiedzą, jakie to było. A pamiętajcie, że było to jedenaście lat przed zbudowaniem linii Siegfrieda. Czy Bóg jest wierny? Czy On ciągle jeszcze przepowiada rzeczy, które mają się wydarzyć? Uważajcie! To była czwarta rzecz.

109 A teraz piąta rzecz: „Nauka poczyni takie postępy, że w końcu zbudują samochód, którym nie trzeba będzie kierować przy pomocy kierownicy, a samochody będą coraz bardziej przybierać kształt jajka aż do spełnienia się wszystkiego, do czasu ostatecznego”. Widziałem rodzinę amerykańską, jadącą po szerokiej drodze samochodem, przy czym zwróceni byli tyłem do miejsca, gdzie miałyby być kierownice, a wyglądało, jakby grali w warcaby lub w karty. A już osiągnęliśmy to. Jest to w telewizji. Nauka Popularna albo Mechanika, jest o tym we wszystkich tych czasopismach. Mamy już taki samochód. Jest on zdalnie sterowany przy pomocy radaru. Nie muszą mieć w nim wcale kierownicy. Nastawia się tylko cel podróży tak samo, jak wybiera się numer telefoniczny, a samochód wprost tam was zawiezie. Nie może ulec zderzeniu ani nic takiego. Nie ma innych samochodów, gdyż magnes trzyma pozostałe od was z dala. Już to mają! Pomyślcie o tym. Zostało to przepowiedziane trzydzieści lat wcześniej, zanim to się stało.

110 Otóż to doprowadza nas do wyboru prezydenta Kennedy'ego, a ten samochód pojawiający się na widowni sprawia, że pięć z tych siedmiu rzeczy dokładnie się spełniło.

Dalej przepowiedziałem: „Widziałem wielką kobietę, która wystąpiła, o pięknym wyglądzie, ubraną naprawdę po królewsku, jakby w purpurę”. W nawiasie mam tutaj uwagę: „Ona była wielką władczynią w Stanach Zjednoczonych, być może kościół katolicki”. Była to kobieta. Jakaś kobieta. Nie wiem, czy to jest kościół katolicki. Nie mogę tego powiedzieć. Jedyne, co widziałem, widziałem tę kobietę. To było wszystko.

Ale to jest naród kobiety. W prorocत्वach ten naród nosi liczbę trzydzieści. On ma trzydzieści pasów na fladze, miał trzydzieści gwiazd, trzydzieści kolonii. Trzydzieści, trzydzieści, wszystko trzydzieści. Występuje nawet w 13. rozdziale Objawienia. Charakteryzuje go liczba trzydzieści, jest to naród kobiety.

111 Sądy rozwodowe Ameryki orzekają więcej rozwodów z winy naszych kobiet niż wszystkie pozostałe narody. Moralność w naszym kraju jest niższa a liczba rozwodów wyższa niż we Francji lub we Włoszech, gdzie prostytutki chodzą po ulicach. Ale to są prostytutki, u nas zaś zamężne kobiety usiłują żyć z kilku mężczyznami, a zamężni mężczyźni usiłują żyć z kilku innymi kobietami.

W krajach, gdzie istnieje poligamia, wygląda to tysiąc razy lepiej. A jednak wiemy, że poligamia jest rzeczą złą.

Aby pokazać, jak jesteśmy zdegradowani, mam wycinek z gazety, który mówi o tym, że kiedy nasi amerykańscy chłopcy byli za oceanem podczas ostatniej wojny, to chyba w około siedemdziesięciu procentach... przepraszam, było to w trzech przypadkach na cztery, ich żony rozwiodły się z nimi, zanim oni wrócili. Wielkie tytuły prasowe pytają: „Cóż stało się z moralnością nas, Amerykanów?” Czy przypominacie sobie, że to widzieliście? Przypuszczam, że widzieliście to wszyscy. Co stało się z moralnością naszych kobiet amerykańskich? Pracują w zakładach pracy z innymi mężczyznami. To jest naród niewieści. Co on będzie miał? Kobietę boga albo boginię.

112 Potem zaś odwróciłem się i zobaczyłem, że Stany Zjednoczone palą się jak dymiąca pochodnia. Skały zostały wysadzone w powietrze. Paliło się to jak stóg siana albo stos drzewa, jak coś łatwopalnego, co właśnie podpalono. Na ile mogłem dostrzec, wyglądało to jak po wybuchu. Potem to widzenie opuściło mnie. Pięć z tych siedmiu rzeczy już się wydarzyło.

To dzieje się tutaj i ukazuje się, toteż potem przepowiadałem... Nigdy nie mówiłem, że Pan mi to powiedział, ale stojąc tego poranka w kościele powiedziałem: „Według tego, jak sprawy posuwają się naprzód...”. Poszedłem na jeden koniec tej ściany, przeszedłem wzdłuż niej na jej drugi koniec i powiedziałem: „Według tego, jak sytuacja się rozwija, przepowiadam, nie wiem, dlaczego to mówię, ale przepowiadam, że to wszystko stanie się pomiędzy obecną chwilą w 1933 a rokiem 1977. Ale nie wiedziałem tego, Bóg zna moje serce, nie wiedziałem wcale o tym aż do wczorajszego dnia, że rok 1977 jest jubileuszowy i że upływa w nim dokładnie tyle samo czasu pogan, ile On darował Izraelowi. Wszystko więc wskazuje na koniec. Znajdujemy się więc na końcu tego okresu, u progu tego siedemdziesiątego tygodnia. Nie znamy czasu, kiedy kościół zostanie zabrany. O, coś takiego! Co możemy zrobić, przyjaciele? Gdzie się znajdujemy?”

113 Czy widzicie teraz, gdzie się znajdujemy? Czy rozumiecie teraz siedemdziesiąty tydzień Daniela? Widzicie teraz, że kiedy wejdziemy w te pieczęcie i inne rzeczy, otwarcie tych pieczęci, to w pierwszej pojawia się jeździec na białym koniu, który ma w swojej ręce łuk. Zważajcie na to, kim jest ten osobnik. Obserwujcie też tego jeźdźcę na siwym koniu, który występuje po nim. Widzicie? Zważajcie na to, kim on jest i patrzcie, w jaki sposób on występuje. Zważajcie na tych 144.000, którzy się pojawiają. Zważajcie na tę śpiącą pannę, kiedy ona się pojawia. A potem zważajcie na te wszystkie inne rzeczy, które mają się wydarzyć, wylanie czasz, „biada,” trzy nieczyste duchy jak żaby. Zważajcie, jak te rzeczy pasują właściwie do siebie, te plagi i kiedy dokładnie zostają one wylane. Za każdym razem, kiedy zdjęta zostaje pieczęć, wylana zostaje plaga i następuje zniszczenie. Zważajcie też, co dzieje się właśnie teraz na końcu.

114 Och, i zważajcie także na tych dwóch proroków, kiedy oni wystąpią tutaj. W połowie tego tygodnia oni zostaną odcięci, a potem rozpocznie się bitwa u Armagedon, a wtedy Bóg sam zacznie mówić. Wtedy On stanie i zacznie walczyć. Ci prorocy będą uderzać ziemię. Oni będą głosić imię Jezusa Chrystusa. Oni będą chrzczyć w taki sam sposób. Będą czynić to samo, co pierwsi ojcowie po Pięćdziesiątnicy, a wielu pójdzie za nimi. Ale ci złączeni w federacji, ta organizacja będzie działać nadal i nawet moc tych proroków jej nie skruszy. Oni w końcu powiedzą: „Zrobimy z tego wszystkiego jedną organizację”. A

ona wprowadzi ohydę. Co to będzie? Rzymianizm, aby rozprzestrzenić to wszystko, co spowoduje spustoszenie. Ta obrzydliwość, która powoduje spustoszenie, ten brud ogarnie wszystko.

115 Czy pamiętacie tę starą matkę wszeteczną, ubraną w szkarłat i siedzącą na bestii, mając siedem głów i dziesięć rogów? Przypominacie to sobie? A ona miała w swojej ręce kielich pełen obrzydliwości i nieczystości. To była jej nauka, którą wciskała ludziom. Tak to wygląda.

Dziateczki, wcale nie wiemy. Może nie będziemy żyli nawet tak długo, aby dotrzeć do domu dziś wieczorem. Może nie będziemy żyli nawet tak długo, aby jeszcze się zobaczyć. Nie wiem. Ale koniec jest tak niedaleki. Koniec jest tak bliski. Tutaj jest miejsce Pisma. Istnieje taki absolutny, doskonały dowód biblijny.

Jeśli jest coś, czego nie zrozumieliście, napiszcie mi notatkę i dajcie mi o tym wiedzieć. Rozumiecie? Odezwijcie się. Jeśli niektórzy z was, słuchający taśm na innych miejscach, będziecie mieli coś, w czym mógłbym wam pomóc, dajcie mi znać. Może nie zgadzacie się ze mną... Ja nie zgadzam się może z waszą organizacją. Nie z wami, lecz z tym systemem waszej organizacji. Ja nie spieram się z katolikami. Nie mówię, że nie znoszę katolików, że nie znoszę ludzi organizacji. Nie o to chodzi. Miłuję wszystkich ludzi, ale nie zgadzam się z tym systemem, który was utrzymuje w więzach. O to chodzi, o ten system. To jest to.

116 Nie byłem przeciwko Niemcom. Chodziło o nazizm. Nie byłem przeciwko Włochom. Byłem przeciwko faszyzmowi. A przypomnijcie sobie, że w tamtym czasie przepowiedziałem jeszcze coś. Tylko przepowiedziałem, a wielu z was weteranów pamięta to. Powiedziałem, że są trzy wielkie „izmy,” które usiłują zagarnąć dzisiaj władzę nad światem: Faszyzm, nazizm i komunizm. A co powiedziałem? Że one wszystkie zleją się w komunizm.

Potem kazałem wam wszystkim powtarzać to wciąż na nowo: „Przypatrujcie się Rosji!” Czy pamiętacie to? „Miejcie oczy zwrócone na Rosję”. One wszystkie zleją się w komunizm. A potem to wszystko w końcu przeobrazi się w katolicyzm. Pamiętajcie, w czasie ostatecznym to wszystko przeistoczy się w katolicyzm. Dokładnie taka jest prawda. Tak będzie w czasie bitwy u Armagedon, właśnie kiedy przyjdzie sam Chrystus.

117 Ale o tych trzech prorokach, czy raczej tych trzech i pół roku w Objawieniu 11,3 czytaliście już wiele razy. „I dam dwom Moim świadkom moc, i będą prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni”. Ile to jest tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni? Trzy i pół roku. A potem zostaną zabici na ulicach, właśnie w środku tego siedemdziesiątego tygodnia. Czy więc rozumiecie, gdzie należy tych siedemdziesiąt tygodni Daniela? Czy widzicie, w jakim czasie żyjemy? Jesteśmy u końca, moi drodzy przyjaciele. Jesteśmy przy końcu. W tych dniach:

Narody się załamują,

Izrael się budzi,

Występują znaki, które przepowiedzieli prorocy.

(Tak to wygląda!)

Dni pogan są policzone, (Tutaj!)

Pograżone w okropnościach.

O, wróćcie, rozproszeni, do swojej posiadłości!

Śpiewajmy to:

Dzień odkupienia jest bliski,

Ludzkie serca omdlewają z trwogi.

Bądźcie napełnieni Duchem,

Niech wasze lampy są oporządzone i czyste;

Spójrzcie wzwyż, gdyż wasze odkupienie zbliża się.

Coś podobnego! Czy to nie jest cudowne?

Narody się załamują,

Izrael się budzi,

Izrael się budzi,
Występują znaki, które przepowiedzieli prorocy.
Dni pogan są policzone,
Pograżone w okropnościach.
O, wróćcie, rozproszeni, do swojej posiadłości!
Teraz wszyscy razem.
Dzień odkupienia jest bliski,
Ludzkie serca omdlewają z trwogi.
Bądźcie napełnieni Duchem,
Niech wasze lampy są oporządzone i czyste;
Spójrzcie wzwyż, gdyż wasze odkupienie zbliża się.
Pozwólcie, że zaśpiewam wam pewną zwrotkę:
Fałszywi prorocy kłamią,
Zaprzeczają Bożej prawdzie,
Że Jezus Chrystus jest naszym Bogiem.
(Robią z Niego jakąś trzecią osobę. Wiecie o tym.
Lecz On nią nie jest. Jest naszym Bogiem.)
... Lecz idziemy śladami apostołów.
Gdyż dzień odkupienia jest bliski,
Ludzkie serca omdlewają z trwogi.
Bądźcie napełnieni Duchem,
Niech wasze lampy są oporządzone i czyste;
Spójrzcie wzwyż, gdyż wasze odkupienie zbliża się.

118 Czy nie cieszy się? Z powrotem do poselstwa, bracia! Z powrotem do oryginału! Z powrotem do Pięćdziesiątnicy! Z powrotem do prawdziwego błogosławieństwa! Z powrotem do imienia Jezusa Chrystusa! Z powrotem do chrztu Duchem Świętym! Z powrotem do znaków i cudów! Z powrotem do Pięćdziesiątnicy! Precz z waszymi organizacjami! Z powrotem do Ducha Świętego! On jest naszym nauczycielem!

Gdyż dzień odkupienia jest bliski,
Ludzkie serca omdlewają z trwogi.
Bądźcie napełnieni Duchem,
Niech wasze lampy są oporządzone i czyste;
Spójrzcie wzwyż, gdyż wasze odkupienie zbliża się.

Czy nie jest to wspaniałe? Co powiedział prorok? Że przyjdzie taki czas, kiedy nie można będzie powiedzieć, czy to noc, czy dzień. Patrzcie, jak teraz jest. Widzicie? Och, było tak źle w trakcie tych okresów kościoła, ale...

W czasie wieczornym będzie światło,
Ścieżkę do chwały z pewnością znajdziecie.
Dzisiaj światło jest w drodze chrztu,
W pogrzebaniu w kosztownym imieniu Jezus.
Młodzi i starzy, pokutujcie ze wszystkich grzechów,
A Duch Święty z pewnością wejdzie.
Światła wieczorne przysły,
Jest faktem, że Bóg i Chrystus są jedno.
W czasie wieczornym będzie światło,
(Wszyscy razem!)

Ścieżkę do chwały z pewnością znajdziecie.
Dzisiaj światło jest w drodze chrztu,
W pogrzebaniu w kosztownym imieniu Jezus.
Młodzi i starzy, pokutujcie ze wszystkich grzechów,
A Duch Święty z pewnością wejdzie.
Światła wieczorne przyszły,
Jest faktem, że Bóg i Chrystus są jedno.
(Nie trzech, tylko jeden!)

119 Z powrotem do poselstwa! Z powrotem do początku! Z powrotem do tego, czego uczył Paweł! Z powrotem do chrztu, którym on chrzczył! Kiedy widział ludzi ochrzczonych inaczej, powiedział im, aby przyszli i dali się ochrzcić na nowo. On powiedział, że jeśli przyszedłby anioł z nieba i głosił co innego, niech będzie przeklęty. Chodzi więc znowu o powrót do poselstwa, przyjaciele! Są czasy wieczorne.

O, ja tak bardzo Go miłuję! Czy wy nie? Ilu z was rozumie teraz siedemdziesiąt tygodni Daniela i widzi, czym jest ten siedemdziesiąty tydzień? Ilu z was wierzy w to? Powiedzcie „Amen”. [Zgromadzeni powtarzają: „Amen” - wyd.] Niech będzie Bóg pochwalony!

120 Co będzie następną rzeczą? Teraz jest kolej na siedem pieczęci. Zajmiemy się nimi zaraz, jak tylko Pan pozwoli. Nie wiem, kiedy to będzie. Po prostu kiedykolwiek On to przekaże, wgłębijmy się w to zaraz. A potem będziemy mieli długie, bardzo długie spotkanie, ponieważ weźmiemy rozdziały od 6. do 19., aby to prześledzić. A skoro idzie mi to tak powoli...

Nie chciałbym, aby ktokolwiek odszedł zrozumiawszy to źle. Taśma stale się nagrywa. Nie chciałbym, aby ktokolwiek źle to rozumiał. Nie łudźcie się teraz i nie mówcie, że brat Branham powiedział, iż Jezus przyjdzie w roku 1977. Nigdy czegoś takiego nie powiedziałem. Ale przewidywałem, że pomiędzy 1933 a 1977 coś się wydarzy, że te rzeczy, które mają się stać, a które widziałem w tym widzeniu, wypełnią się. A pięć z nich już się wypełniło.

121 Wierzę, że z tym uzbrojeniem atomowym, które teraz mamy... Czy zauważyliście, co powiedział właśnie nasz prezydent? Chce następnej wojny. Powiedział, że chce dać przykład z Berlina. Chciał dać przykład. A co Kuba tuż przy naszych tylnych drzwiach? Dlaczego nie dawać przykładu właśnie z niej? Co z nią? Och, jest to taka nedorzecznosc! Widzicie?

O, bracia, jesteśmy na samym końcu. Stanie się właśnie w ten sposób, jak zapowiedział Bóg, na cóż więc zdałoby się robienie czegoś innego a nie czytanie tego, co On powiedział, naprawianie swojego postępowania i przygotowywanie się? A potem niech to nastąpi. Czekamy na to.

Oczekujemy nadejścia
Szczęśliwego dnia Tysiąclecia,
Kiedy nadejdzie nasz błogosławiony Pan
I zabierze Swoją oczekującą oblubienicę.
O, ziemia wzdycha i płacze,
Tęskniąc do tego dnia słodkiego wyzwolenia,
W którym nasz Zbawiciel przyjdzie powtórnie na ziemię.
O, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie,
Tak, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie!
Szatan zostanie związany na tysiąc lat,
Nie będziemy mieli wtedy kusiciela,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.

Ilu z was jest gotowych? Podnieście swoje ręce. Coś podobnego! Powstańmy i uściśnijmy sobie dłonie nawzajem.

O, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie,
Tak, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie!
Szatan zostanie związany na tysiąc lat,
Nie będziemy mieli wtedy kusiciela,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.
O, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie,
Tak, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie!
Szatan zostanie związany na tysiąc lat,
Nie będziemy mieli wtedy kusiciela,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.
Przybyły Jezus będzie rozwiązaniem
dla naszych smutków i łez,
Ponieważ poznanie Pana wypełni ziemię, morze i niebo.
Bóg usunie wszelką chorobę,
Wszystkie łzy cierpienia zostaną osuszone,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.
O, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie,
Tak, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie!
Szatan zostanie związany na tysiąc lat,
Nie będziemy mieli wtedy kusiciela,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.

122 Jakże wspomniałem! Czy nie czujecie się dobrze? Pomyślcie, przyjaciele, to jest nabożeństwo zielonoświątkowe. To jest Pięćdziesiątnica. Klaskajmy w dłonie i śpiewajmy to. Zielonoświątkowcy, wszyscy, starajcie się rozluźnić i strząsnąć z siebie ten stary formalizm metodystyczny. Tylko dalej! Śpiewajmy to.

O, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie,
Tak, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie!
Szatan zostanie związany na tysiąc lat,
Nie będziemy mieli wtedy kusiciela,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.
O, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie,
Tak, nasz Pan przyjdzie na ziemię powtórnie!
Szatan zostanie związany na tysiąc lat,
Nie będziemy mieli wtedy kusiciela,
Kiedy Jezus przyjdzie na ziemię powtórnie.
Czy miłujecie Go? O, podnieśmy teraz do niego swoje ręce!
Miłuję Go, miłuję Go,
Bo On wpierw miłował mnie
I na Golgocie kupił krwią
Zbawienie me.
Miłuję Go, miłuję Go,
Bo On wpierw miłował mnie
I na Golgocie kupił krwią
Zbawienie me.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7